Wydanie A | ŁÓDŹ, sobota 26 i niedziela 27 kwietnia 1980 roku | Rok XXXVI nr 94 (9562) | Cena 1 zł

DP DZIENNIK POPULARNY

Druga rocznica afgańskiej rewolucji kwietniowej

Depesza z Polski

Z okazji drugiej rocznicy rewolucji kwietniowej w Afganistanie, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Edward Babiuch przesłali na ręce sekretarza generalnego Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, premiera rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej — Babraka Karmala, depeszę z gorącymi i braterskimi pozdrowieniami dla Ludowd-Demokratycznej Partii Afganistanu, najwyższych władz Afganistańskiej Republiki Demokratycznej oraz całego narodu afgańskiego.

Pragniemy was zapewnić — czytamy m. in. w depeszy — że Polska Rzeczpospolita Ludowa, podobnie jak w przeszłości, będzie dokładać wysiłków dla umacniania i rozwoju przyjacielskich stosunków z Afganistańską Republiką Demokratyczną w imię interesów postępu, pokoju, bezpieczeństwa i międzynarodowej współpracy.

A. Gromyko opuścił Francję

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, po zakończeniu wizyty roboczej we Francji udał się w piątek w drogę powrotną do kraju. Na paryskim lotnisku żegnali go wyżsi urzędnicy francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W piątek przed południem odbyła się w Paryżu konferencja prasowa ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki. Omawiając wyniki swej wizyty we Francji i spotkania z przywódcami francuskimi minister zaznaczył, że przeprowadzone rozmowy i rokowania były pożyteczne — co przyznały obie strony. Wymiana poglądów dotyczyła zarówno stosunków dwustronnych między ZSRR a Francją, jak i zagadnień polityki międzynarodowej.

POSŁANIE PREZYDENTA FRANCJI DO I SEKRETARZA KC PZPR

Prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing skierował posłanie do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W związku z tym w dniu 25 bm. I sekretarz KC przyjął specjalnego wysłannika prezydentą Francji, Michela Poniatowskiego.

Michel Poniatowski został także przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów, Mieczysława Jagielskiego oraz ministra spraw zagranicznych, Emila Wojtaszka.

W trakcie spotkań omówiono aktualne tendencje w rozwoju sytuacji międzynarodowej, a także niektóre zagadnienia stosunków dwustronnych, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

OBRADOWAŁO PREZYDIUM RZĄDU

Rządowy program poprawy zdrowotności społeczeństwa

Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie informację ministra zdrowia i opieki społecznej o działaniach podejmowanych na rzecz poprawy zdrowotności społeczeństwa. Z informacji wynika, że do chorób podstawowych, najczęściej występujących, zaliczyć należy choroby nowotworowe i choroby układu krążenia.

Jak wiadomo, celem stworzenia lepszych warunków do zwalczania schorzeń nowotworowych prowadzone są intensywne badania naukowe w ramach programu rządowego. Wzmacniana jest również baza lecznicza co znajduje wyraz m. in. w budowie nowoczesnego Centrum Onkologii im Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

Zważywszy, że znacznie nasilają się i wysuwają na czoło choroby układu krążenia, w których szczególny problem stanowi choroba niedokrwienna serca oraz nadciśnienie tętnicze, Prezydium Rządu podjęło specjalną decyzję, na mocy której obiekty lecznicy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie-Aninie zostają przekazane na potrzeby Instytutu Kardiologii. Instytut ten korzysta obecnie z siedziby Instytutu Reumatologicznego. Decyzja tworzy Instytutowi Kardiologii — placówce o ogólnokrajowym charakterze prowadzącej badania i świadczącej usługi w skali całego kraju — należyte warunki funkcjonowania i szybkiego rozwijania działalności, wpłynie również na aktywizację współdziałania instytutu w zwalczaniu chorób układu krążenia z innymi placówkami tego typu w kraju i za granicą.

Delegaci na II Zjazd ZSMP na spotkaniu w KŁ PZPR

Wczoraj w KŁ PZPR odbyło się spotkanie łódzkiej delegacji na II Zjazd ZSMP z członkami Sekretariatu wojewódzkiej instancji partyjnej. W spotkaniu uczestniczyli sekretarze KŁ PZPR — **Kiemens Kwiatkowski i Genowefa Adamczewska**, członek Sekretariatu KŁ — **Włodzimierz Twardowski**, prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski** oraz członek prezydium ZG ZSMP, red. naczelny „Walki Młodych" — **Józef Grabowicz.**

Reprezentanci młodzieży łódzkiej przedstawili osiągnięcia ZSMP województwa oraz stan przygotowań do II Zjazdu, problematykę, jaka poruszana będzie w toku wystąpień podczas sesji plenarnej i obrad zespołów problemowych. Dorobek łódzkiej organizacji przedstawił przewodniczący ZŁ ZSMP **Mirosław Czesny**, a w dyskusji głos zabrali delegaci: **Jolanta Kołopolewska, Marek Łodyński i Krystyna Dępczyńska.**

Red. **J. Grabowicz** przekazał na ręce przewodniczącego ZŁ ZSMP honorową nagrodę główną im. Aleksandra Kowalskiego (Olka), przyznaną łódzkiej organizacji ZSMP za aktywność społeczną. Na szczególne uznanie w oczach jury konkursowego zasłużyły dokonania i inicjatywy w zakresie wychowania młodego pokolenia.

(er)

Z UDZIAŁEM EDWARDA BABIUCHA

POSIEDZENIE KOLEGIUM MINISTERSTWA FINANSÓW

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — EDWARD BABIUCH, wziął udział w posiedzeniu kolegium Ministerstwa Finansów, które odbyło się 25 bm. w Warszawie. Na posiedzeniu omówiono rolę i zadania resortu w działaniach na rzecz poprawy efektywności gospodarowania.

W dyskusji wskazano na znaczenie systemu finansowego i instrumentów finansowych w przedsięwzięciach podejmowanych z myślą o lepszym i racjonalniejszym wykorzystaniu środków materialnych. Dużo uwagi poświęcono zwiększeniu roli banków i oddziaływaniu kredytowym na działalność jednostek gospodarczych, a także dyscyplinowaniu gospodarki funduszem płac i działalności inwestycyjnej.

W swoim wystąpieniu premier Edward Babiuch podkreślił pozycję Ministerstwa Finansów w systemie zarządzania oraz ważną rolę tego resortu w procesie usprawniania działalności całej gospodarki narodowej. Wyrażając pracownikom resortu uznanie za dotychczasowy wkład w rozwój społeczno-gospodarczy kraju, prezes Rady Ministrów wskazał jednocześnie na podstawowe zadania stojące przed resortem, a wśród nich konieczność stałego doskonalenia metod oddziaływania finansowego na wzrost efektywności gospodarowania, aktywny udział we wdrażaniu nowych zasad zarządzania, rozszerzanie usług kredytowych i ubezpieczeniowych ludności oraz rozwój różnych form oszczędzania.

W posiedzeniu kolegium uczestniczyli również: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Pińkowski**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Kazimierz Secomski**, kierownik Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR — **Stanisław Gębala**, działacze gospodarczy i związkowi oraz naukowcy. Obradom przewodniczył minister finansów — **Henryk Kisiel.**

Leninowskie zasady polityki kulturalnej - tematem sesji naukowej

Zarząd Główny i Zarząd Łódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Dom Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie przy współudziale łódzkich szkół artystycznych PWSSP, PWSFTviT i PWSM zorganizowały wczoraj w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych sesję naukową nt.: **„Realizacja leninowskiej polityki kulturalnej we współpracy między PRL i ZSRR.** W obradach sesji uczestniczyli: sekretarz KŁ PZPR — **Genowefa Adamczewska**, prezydent Łodzi, przewodniczący ZŁ TPPR — **Józef Niewiadomski**, radca ambasady ZSRR — dr **Aleksiej Kawko**, sekretarz ZG TPPR — **Helena Mikrutowa.** Sympozjum prowadził przewodniczący centralnego zespołu lektorskiego ZG TPPR — prof. **Tadeusz Walichnowski.**

Podczas sesji zostały wygłoszone referaty: **„Leninowska polityka kulturalna" — Jerzy Kossak**, dyrektor Instytutu Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki; **„Realizacja leninowskich zasad polityki kulturalnej w rozwoju kultury radzieckiej" — T. Milutina-Kotowska**, dyrektor Instytutu Wiedzy o Sztuce Ministerstwa Kultury i Sztuki ZSRR oraz **„Polsko-radziecka współpraca kulturalna" — Bogusław Płaza**, wiceprezes RSW „Prasa-Książka-Ruch". (jb)

T. WRZASZCZYK U H. SCHMIDTA

„Dni Polskie" w Duesseldorfie

W Duesseldorfie otwarte zostały „Dni Polskie", w których głównym akcentem jest wystawa gospodarcza „Polska 80" — prezentująca dorobek i osiągnięcia wszystkich branż przemysłowych oraz możliwości naszego eksportu. Ekspozycji, służącej wzajemnemu poznaniu i rozwojowi współpracy ekonomicznej PRL — RFN, towarzyszy wiele imprez gospodarczych i kulturalnych.

Na otwarcie „Dni" przybył wiceprezes Rady Ministrów, Tadeusz Wrzaszczyk, przewodniczący polskiej strony Komisji Mieszanej d/s Współpracy Gospodarczej między Polską a RFN.

W godzinach porannych tego dnia wicepremier T. Wrzaszczyk złożył wizytę kanclerzowi federalnemu RFN — Helmutowi Schmidtowi.

W toku rozmowy poruszono niektóre problemy dalszego rozwoju stosunków pomiędzy obydwoma państwami, szczególnie w dziedzinie gospodarczej oraz omówiono niektóre zagadnienia sytuacji międzynarodowej.

CO DZIEŃ NIESIE

W 117 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.15, zajdzie zaś o godz. 19.53.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Maria, Marzena, Marcelina
JUTRO:
Zyta, Teofil, Teodor

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach popołudniowych przejściowo duże i miejscami opady przelotne. Temperatura minimalna 1 st., maksymalna od 12 do 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,5 hPa (740,7 mm).

Ważniejsze rocznice

1945 — Wyzwolenie Szczecina
1950 — Ustawa sejmowa o uznaniu 1 Maja świętem państwowym
1945 — Wyzwolenie Brna
1910 — Zm. B. Björnson, poeta norweski
1964 — Utworzenie Tanzanii — zjednoczenie Tanganiki i Zanzibaru.

Taka sobie myśl

Szczęście, to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się ją dzieli.

Uśmiechnij się

— Nie wiem, na co nam ta cała ekonomia! Znam jednego muzyka, który w ogóle nie zna nut, a jak on gra!!

Nieudana próba uwolnienia zakładników USA w Teheranie

25 bm. w godzinach rannych Stany Zjednoczone podjęły nieudaną próbę uwolnienia przy użyciu siły zakładników amerykańskich. Przebieg operacji nie został dotąd ujawniony. Źródła zbliżone do Pentagonu podają, że desant amerykański wylądował na opuszczonym pustynnym lotnisku w rejonie odległym o około 300 km na południowy wschód od Teheranu. Wtedy okazało się, że trzy spośród ośmiu przywiezionych helikopterów mają usterki techniczne i nie mogą być użyte w akcji. Wtedy zapadła decyzja o odwołaniu całej operacji i wycofaniu z terenu Iranu desantu liczącego podobno 90 ludzi. Podczas operacji wycofywania się zderzył się na ziemi helikopter z samolotem transportowym „C-130". Zginęło 9 Amerykanów a nieokreślona liczba odniosła rany.

Rzecznik prasowy Białego Domu odczytał na konferencji prasowej

(Dalszy ciąg na str. 2)

„DP" rozmawia z gwiazdami zespołu baletu „Bolszoj"

Za chwilę miała się zacząć lekcja. W sali ćwiczeń Teatru Wielkiego kończyła właśnie codzienne zajęcia męska część baletu Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego z Moskwy, a przy drążkach stanęły już panie. Wieczorna premiera — pierwsze spotkanie z łódzką publicznością — potwierdziła efekty codziennych mozolnych zajęć takich właśnie jak te. „Spartakus" A. Chaczaturiana w opracowaniu J. Grigorowicza okazał się wspaniałą wizytówką zespołu o 200-letniej tradycji.

Wróćmy do sali ćwiczeń. Łódzcy tancerze pilnie śledzą pracę moskiewskich kolegów. Nasz pierwszy solista Kazimierz Wrzosek nie ukrywa zachwytu. — Panie tańczą znakomicie — mówi — ale męska część zespołu jest rewelacyjna. To jest naprawdę wybitny zespół.

Soliści, którzy wieczorem dostarczyć mieli tylu wrażeń, także nie zrezygnowali z treningu. Sławna Natalia Biessmiertnowa (Frygia ze „Spartakusa") niewiele miała czasu na odpoczynek i rozmowę. Pytam o jej drogę do baletu.

— To było spełnienie marzeń tych, które się ma od dziecka. Ukończyłam Moskiewską Szkołę Baletową i rozpoczęłam pracę właśnie w Teatrze Wielkim. Mój start, to „Giselle" i „Szopeniana".

— A najbliższe zamierzenia zawodowe?

— Nie dotyczą żadnej konkretnej pozycji. Staram się jednak zawsze wybierać te role, w których czuję, że mogę osiągnąć swój cel.

— Zdobyła pani uznanie i sławę. Za jaką cenę?...

— Pracy. Tej żmudnej, codziennej, takich właśnie lekcji. W balecie nigdy nie jest tak, że tancerz może powiedzieć: umiem już tyle ile trzeba, za resztę starczy talent. Trenować należy nieustannie. Mój każdy dzień zaczyna się identycznie. Jak pianistka muszę rozpocząć od podstawowych ćwiczeń.

— Czy jest recepta na pokonanie zmęczenia?

— Jest, ale zbyt radykalna: zrezygnować z baletu. Trzeba umieć się cieszyć ciężką pracą, wtedy ma się dopiero wiele przyjemności.

— Często mówi się o tancerzach, że ich praca to myślenie nogami.

— Tylko ci tak twierdzą, którzy w ten sposób myślą. Tancerz pracuje całym ciałem. Ja zmęczenie czuję najbardziej w głowie i w nogach.

— Czy codzienny rygor ćwiczeń zostawia choćby trochę czasu na własną prywatność?

— Tak zwane normalne życie odbywa się między lekcją, próbą, a spektaklem. Bo jeśli nawet wieczo-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Natalia Biessmiertnowa i Michail Ławrowskij wczorajszym występem w „Spartakusie" zdobyli serca widowni. Fot.: A. Wach

Z NOWYM ŚWIETNYM PROGRAMEM

„Mazowsze" przyjeżdża do Łodzi

Nowy program **„Mazowsza"**, który przyniósł temu renomowanemu i powszechnie lubianemu zespołowi całkiem świeże uznanie we Francji i Belgii, podbije z pewnością także łódzką publiczność.

Pięciodniowy pobyt w naszym mieście „Mazowsze" rozpocznie 14 maja o godz. 19 specjalnym koncertem dla włókniarzy łódzkich. Potem, tj. w dniach 15, 16, 17 i 18 maja, odbędą się kolejne koncerty w Pałacu Sportowym.

Dział usług **Łódzkiego Ośrodka Sportu** (90-532 Łódź, Worcella 21) przyjmuje zamówienia zbiorowe na bilety. Zamówienia takie można również składać w **„Orbisie"** (pl. Wolności 6), **„Gromadzie"** (Piotrkowska 27), **„Turyście"** (Piotrkowska 5). **Centrum Usług Turystycznych „Łódź"** (plac Wolności 10) oraz **„Sports-Touryście"** (Piotrkowska 120).

Brygady im. V Pięciolatki

Jedną z form aktywizacji społeczno-zawodowej łódzkich załóg stało się podjęte przed czterema laty z inicjatywy załogi ZPB im. J. Marchlewskiego, prowadzone pod egidą Łódzkiej Rady Związków Zawodowych i ZŁ ZSMP — współzawodnictwo o tytuł „Najlepszej Brygady Pracy Socjalistycznej im. V Pięciolatki".

W ŁZPB im. Obrońców Pokoju odbyło się wczoraj podsumowanie tego współzawodnictwa za rok 1979. Podczas uroczystości, w której uczestniczyli m. in. sekretarz KŁ PZPR — **Tadeusz Czechowicz**, wiceprezydent Łodzi — **Jan Morawiec**, przewodnicząca ŁRZZ — **Genowefa Pawlik**, wręczono dyplomy przedstawicielom najlepszych brygad w województwie miejskim łódzkim.

W pionie produkcji przemysłowej laureatem I miejsca została 30-osobowa Brygada Pracy Socjalistycznej tkalni II ŁZPB im. Obrońców Pokoju mistrza **Waldemara Suwalskiego**. W grupie handlowo-usługowej I miejsce zdobyła brygada **Danuty Kołodziejczyk** ze Sp. Pracy „Konfekcja".

Jednocześnie wyróżniono najlepsze Młodzieżowe Brygady Pracy Socjalistycznej im. V Pięciolatki. Najlepszą z nich okazała się brygada **Jana Krawczyka** z FD „Dywilan". (er)

Łódzka WSM najlepsza w kraju

Wczoraj obradowało walne zgromadzenie przedstawicieli Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi. Udział w nim wzięli m. in. przedstawiciel Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — **E. Malinowski**, prezes WK ZSL — **F. Lesińska**, wiceprezes CZSP — **W. Żbikowski**, wiceprezydent Łodzi — **L. Krowiranda**.

Podniosłym momentem wczorajszej uroczystości było wręczenie przedstawicielom załogi WSM sztandaru przechodniego za zajęcie I miejsca w kraju w międzywojewódzkiej rywalizacji o miano najlepszej spółdzielni mleczarskiej. Łódź zajęła także III miejsce (za Poznaniem i Lesznem) w konkursie na wprowadzanie, jak największej ilości nowych asortymentów przetworów mlecznych.

W trakcie wczorajszych obrad podsumowano dotychczasowe osiągnięcia oraz nakreślono plany pracy łódzkiej spółdzielczości mleczarskiej na najbliższy okres. (s)

Papież o potrzebie współpracy Wschód - Zachód

Przemawiając 24 bm. do grupy uczestników międzynarodowego seminarium omawiającego perspektywy stosunków Wschód — Zachód w latach osiemdziesiątych, papież Jan Paweł II opowiedział się zdecydowanie za współpracą między Wschodem i Zachodem.

Papież stwierdził, że Stolica Apostolska — w tym zakresie jaki wynika z jej kompetencji — zachęca do nawiązywania coraz ściślejszych stosunków między narodami.

Kościół — oświadczył następnie papież — jest za zbliżeniem, nie zaś za podziałami między narodami. Kościół widzi niechętnie powstawanie rozłamów. Wręcz przeciwnie, Kościół opowiada się za tworzeniem pomostów porozumienia.

Jan Paweł II uznał za możliwe i konieczne stworzenie nowego systemu dobrych stosunków handlowych, stworzenie nowego gospodarczego ładu międzynarodowego, ponad wszystkimi różnicami.

3 maja rozpoczynają się Dni Kultury, Oświaty Książki i Prasy

W dniu 3 maja rozpoczynają się XXXIV Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — 1980. Wrosły one na trwałe w wiosenny krajobraz Polski Ludowej, stanowiąc — poprzez wiele imprez — okazję ukazania bogatego dorobku kulturalnego naszego kraju, a przez swe treści ideowo-polityczne — ważny element w procesie obywatelskiego wychowania społeczeństwa.

Tradycyjnie, „Dni" rozpoczynają się w rocznicę Majowej Konstytucji 1791 r. Do patriotycznej treści tej pierwszej w Europie ustawy zasadniczej będziemy nawiązywać w programach majowego festiwalu, zwłaszcza do tych jej postępowych treści, które — chociaż nie zdołały zapobiec katastrofie państwa polskiego — świadczyły o woli patriotycznych sił narodu zachowania niepodległości i odrodzenia moralnego.

Programy majowych „Dni" będą też nawiązywać do przypadających w br. wielkich rocznic: 35-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, dzięki czemu możliwa stała się budowa nowego ustroju społecznego w naszym kraju, do 25 rocznicy podpisania Układu Warszawskiego, odgrywającego tak ważną rolę w pokojowym rozwoju naszego kontynentu.

Szczególnie uroczysty charakter będzie miała inauguracja „Dni" — 3 bm. w Bydgoszczy, gdzie zostanie otwarta wielka księgarnia współczesna. Każde województwo przygotowało swój urozmaicony program „Dni".

Nieudana próba uwolnienia

(Dokończenie ze str. 1)

oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza się, że akcja amerykańska została podjęta „ze względów humanitarnych" i że prezydent Carter przyjmuje za nią całkowitą odpowiedzialność. Strona amerykańska oświadczyła, że przyczyną zderzenia dwóch samolotów USA była „awaria sprzętu" i że nie doszło do żadnych starć z siłami irańskimi. Wszyscy uczestnicy operacji, w tym ofiary śmiertelne i ranni, zostali wycofani z Iranu drogą powietrzną.

Analogiczne stwierdzenia znalazły się w przemówieniu Cartera do narodu, wygłoszonym w piątek rano czasu amerykańskiego. Natomiast sztab Zjednoczonego Dowództwa Wojskowego Iranu wydał oświadczenie, w którym mówi się, że dwa amerykańskie samoloty wojskowe zderzyły się, spłonęły i spadły w okolicach miasta Tabas w czasie pościgu, zorganizowanego przez irańskie siły powietrzne. Irański minister spraw zagranicznych, Sadek Ghodbzadeh, stwierdził w wywiadzie dla telewizji francuskiej, że „amerykańska operacja militarna w Iranie jest aktem wojny".

Źródła dobrze poinformowane w Waszyngtonie podają, że akcja amerykańska otoczona była ścisłą tajemnicą i że nie wiedzieli o niej ani członkowie Kongresu, ani sojusznicy Stanów Zjednoczonych.

Reakcje amerykańskiej opinii publicznej na podjętą przez administrację Cartera próbę uwolnienia zakładników siłą zbrojną — pisze korespondent PAP, Stanisław Głąbiński — są zdecydowanie i powszechnie negatywne. Podobnie jak i cały świat, Amerykanie zostali zaskoczeni akcją w Iranie.

W kołach polityków i obserwatorów waszyngtońskich uważa się, że posunięcia administracji i wydarzenia minionych 24 godzin spowodują izolację USA na forum międzynarodowym.

Ajatollah Chomeini stwierdził w piątek w oświadczeniu radiowym, że zakładnicy amerykańscy, znajdujący się w ambasadzie USA w Teheranie, nie ucierpieli w następstwie amerykańskiej akcji zbrojnej. Ostrzegł on prezydenta Cartera, że jeśli USA podejmą jeszcze jeden nierozważny krok, to nie będzie w stanie kontrolować postępowania młodzieży, przetrzymującej zakładników i odpowiedzialność za ich życie spadnie na przywódców amerykańskich.

Kronika wypadków

■ Godz. 6.05. Kierowca autobusu MPK linii D/13 Tadeusz J. wjechał na skrzyżowanie ulic Wschodniej i Rewolucji 1905 r. przy czerwonym świetle, powodując zderzenie z „Fiatem" TK 9247. Pojazdy uległy uszkodzeniu. Straty około 15 tys. zł.

■ Godz. 10.05. Od jadącego „Stara" KP 9096 odpadło tylne koło zapasowe na ul. Rokicińskiej, które potrąciło piesza Melanie P. Kobieta doznała stłuczenia kręgosłupa.

■ Godz. 13.25. W Zgierzu na ulicy 1 Maja przy Łakowej woźnica Roman H. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z tramwajem 22/4. Na szczęście obyło się bez ofiar. Straty materialne około 3 tys. zł.

■ Godz. 16.05. Na ulicy Pabianickiej przy Kolei Obwodowej Stanisław A. idąc nieostrożnie, został potrącony przez tramwaj linii 1/8. Pieszy doznał złamania uda i stłuczenia głowy.

■ Godz. 16.15. Na ulicy Gibalskiego 5 ośmioletnia Monika S. wybiegła nagle sprzed autobusu i wpadła na bok „Stara". Dziewczynka doznała obrażeń głowy.

■ Godz. 17.40. Kierowca „Fiata" LDB 8092 Marian F. na skrzyżowaniu al. Mickiewicza i ul. Sienkiewicza uderzył w tył stojącego drugiego „Fiata" LDA 4535. Samochody zostały uszkodzone na sumę 10 tys. zł.

■ Świadkowie potrącenia pieszej przez taksówkę „Warszawa" w dniu 10 kwietnia 1980 roku około godziny 8 na skrzyżowaniu ulic Kościńskiego — Narutowicza, a w szczególności pasażer taksówki, proszeni są do WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (ch)

7,5 M ŚNIEGU NA SZCZYCIE ZUGSPITZE

Bawaria w okowach zimy

Po czwartkowej katastrofie śniegowej, która przeszła nad południową Bawarią, nie usunięto jeszcze wszystkich szkód. Również w piątek wiele gmin południowobawarskich pozbawionych było dopływu prądu w niektórych mieszkańcy już od dwóch dni mają zimne kuchnie i korzystają ze świec. Niektóre szkoły były tak wyziębione że w piątek dzieci musiały pozostać w domach. Naprawy wymagają jeszcze tysiące słupów przekaźnikowych i setki transformatorów. Mogą upłynąć dni zanim wszystkie gminy ponownie uzyskają dopływ prądu.

Z powodu podwyższenia się poziomu wód i zwałów śniegu wiele dróg i przejść granicznych zostało zamkniętych. W górach panuje niebezpieczeństwo lawin. Na obłodzonych, bądź pokrytych mokrym śniegiem autostradach doszło do wypadków samochodowych, które pociągnęły za sobą wiele ofiar w ludziach. Przy północnym wichrze w górach trwają nadal nieprzerwane opady śniegu. Wiele tras narciarskich trzeba było zamknąć. Wstrzymano ruch kolejek linowych. Na najwyższym szczycie Alp bawarskich, Zugspitze, pokrywa śnieżna sięga 7,65 m. Jest to najwyższy poziom od początku stulecia. Jak nigdy od stu lat Monachium doliczyło się w kwietniu 15 śnieżnych dni. Śnieg nie oszczędził również północnych części Bawarii.

Handlowcy z ambasad z wizytą u łódzkich eksporterów

Wczoraj przebywała w Łodzi ponad 30-osobowa grupa radców handlowych, sekretarzy ekonomicznych i handlowych z ambasad akredytowanych w Polsce. Celem wizyty było poznanie możliwości eksportowych przemysłu włókienniczego. Gościom towarzyszył dyrektor departamentu MHZiGM — **J. Mitoraj** oraz kierownictwo PIHZ.

W czasie spotkania w „Textilimpexie" dyrektor handlowy centrali **J. Tybura** zapoznał specjalistów z ambasad z możliwościami produkcyjnymi przemysłu włókienniczego oraz omówił formy współpracy głównego eksportera jego wyrobów z rynkami zagranicznymi. Goście zwiedzili aktualną ekspozycję eksportowanych wyrobów. Wielu radców zamierza po tej wizycie przybyć do „Textilimpexu" na spotkania robocze.

Przedstawiciele ambasad odwiedzili w czasie pobytu w Łodzi „Dywilan" oraz ZTK „Teofilów". M. Kr.

Łodzianin laureatem Olimpiady Wiedzy Technicznej

To już drugi sukces Grzegorza Godlewskiego — skromnego ucznia III klasy I LO im. M. Kopernika w Łodzi. W ubiegłym roku uczestniczac był pierwszy w okręgu łódzkim, w tym roku zdobył I miejsce w trzecim, ogólnopolskim etapie Olimpiady Wiedzy Technicznej.

Za kilka dni otrzyma w Warszawie nagrodę i dyplom uprawniający do wstępu na wszystkie uczelnie techniczne w kraju. Natomiast wczoraj Komitet Okręgowy OWT na wniosek Jury uhonorował nagrodami trzech najlepszych spośród 111 uczniów szkół ponadpodstawowych biorących udział w zawodach okręgowych. Byli to **Grzegorz Godlewski**, oraz **Krzysztof Kołodziejczyk** i **Jarosław Szor** (obaj z Zespołu Szkół Elektronicznych w Łodzi).

Dodajmy, że Grzegorz Godlewski zdobył najwyższą ilość punktów (90 na 100 możliwych), a Krzysztof Kołodziejczyk również wykazał się dobrym przygotowaniem w eliminacjach centralnych — zajął VIII miejsce. (aga)

BEŁCHATÓW

Montaż pierwszej turbiny

Pracownicy warszawskiego Przedsiębiorstwa Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż Północ" przystąpili do montażu pierwszej turbiny pierwszego bloku elektrowni „Bełchatów" — największej obecnie krajowej inwestycji energetycznej. Trwa czyszczenie i segregowanie poszczególnych elementów składowych urządzenia. Na ukończeniu są prace przy pokrywaniu fundamentu, na którym stanie turbina specjalna, kwasoodporna wykładzina.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 22 kwietnia 1980 roku odszedł na zawsze

Ś. † P.

JÓZEF LISOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 kwietnia 1980 roku na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie o godz. 12.

Pogrążone w bólu:

ŻONA, DZIECI I WNUKI

Dnia 23 kwietnia 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 59 lat urodzony w Wilnie

Ś. † P.

DOC. DR

BOLESŁAW BIELAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 kwietnia o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają

NAJBLIŻSI PRZYJACIELE

W dniu 24 kwietnia 1980 roku zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż, Syn, Tatuś i Brat

Ś. † P.

MACIEJ WIKTOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się 26 kwietnia 1980 roku o godz. 17 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążone w głębokim żalu:

ŻONA, MATKA, DZIECI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 24 kwietnia 1980 roku, opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu nasza jedyna i najukochańsza Siostra

Ś. † P.

WIKTORIA KUPCZYŃSKA

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Turoszowskiej 3 do kościoła św. Antoniego, dnia 26 kwietnia br. o godzinie 13. Msza św. żałobna zostanie odprawiona o godz. 13.30, następnie zwłoki będą przewiezione do grobu rodzinnego na Stary Cmentarz rzymsko-katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy w głębokiej żałobie.

BRACIA

Dnia 23 kwietnia 1980 roku zmarł nagle

Ś. † P.

CZESŁAW MIROWSKI

LAT 67.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu rzymskokatolickim w Łodzi ul. Kurczaki 81/85, o czym z głębokim żalem zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKA I ZIĘĆ

Dnia 24 kwietnia 1980 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 77 lat

Ś. † P.

WŁADYSŁAW JAŚMIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br. o godz. 12 z kaplicy na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

KOL.

WOJCIECHOWI WOŹNIAKOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z „BUMAR — PROJEKTU"

W dniu 24 kwietnia 1980 roku zmarł nasz najukochańszy Ojciec Mąż

Ś. † P.

MIECZYSŁAW MACHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 kwietnia br. o godz. 13, z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku:

ŻONA I DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA SIATKOWA. Finał A. I ligi kobiet: Płomień Sosnowiec — Wisła Kraków, Start — Czarni Słupsk. (Początek pierwszego meczu o godz. 16), w sali przy ul. Teresy 55.

PIŁKA KOSZYKOWA. Międzynarodowy turniej kobiet z udziałem Lokomotiwu Bratysława, Włókniarza Białystok, ŁKS Widzewa i Włókniarza Pabianice, od godz. 10, w sali przy ul. Armii Czerwonej 80 (w niedzielę od godz. 10).

SZACHY. III międzynarodowy turniej o memoriał K. Makarczyka, sala „Textilimpexu" przy ul. Traugutta 25 od godz. 14 (w niedzielę od godz. 10).

TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: Włókniarz — Pogoń Siedlce, sala przy ul. 8 Marca 15 godz. 16.30 (w niedzielę godz. 10)

GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA. — Zawody Łódzkiej Olimpiady Młodzieży, sala przy ul. Moniuszki 48 godz. 15 Ogólnopolskie zawody o mistrzostwo SZS, w sali przy ul. Worcella 21 godz. 16 (w niedzielę godz. 10).

STRZELECTWO. Drużynowe mistrzostwa Łodzi seniorów i juniorów, strzelnica przy ul. 22 Lipca godz. 15 (w niedzielę, godz. 9).

ZAPASY. Łódzka Olimpiada Młodzieży w stylu wolnym młodzików przy ul. Krzyżowej 5, godz. 16 (w niedzielę od godz. 10)

SZERMIERKA. Olimpiada Młodzieży Szkolnej roczników 1965 i młodszych, w Pabianicach przy ul. Orlej 1 godz. 16 (w niedzielę godzina 9)

PIŁKA RĘCZNA. Mecz o wejście do II ligi mężczyzn: Włókniarz Konstantynów — Wisły Suwałki, w Konstantynowie, ul. Wolności, godz. 17 (w niedzielę Włókniarz — AZS Białystok, godz. 11.30).

NIEDZIELA

PIŁKA SIATKOWA. Finał „A" I ligi kobiet: Czarni Słupsk — Wisła Kraków, godz. 10. Start — Płomień Sosnowiec, w sali przy ul. Teresy.

HOKEJ NA LODZIE. I liga: ŁKS — GKS Katowice, w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella godz. 18

PIŁKA NOŻNA. II liga: Włókniarz Pabianice — Górnik Wałbrzych w Pabianicach przy ul. Marchlewskiego, godz. 11.15. Klasa „M" seniorów: Boruta Zgierz — Start, w Zgierzu, przy ul. Wschodniej, godzina 11.

AUTOMOBILIZM. Konkurs zręczności kierowców, parking przy ŚDM, godz. 10.

Zwycięstwa Startu i Płomienia

W sali przy ul. Teresy rozpoczął się wczoraj trzeci, przedostatni turniej finału A ekstraklasy siatkarek.

W meczu inaugurującym łódzki turniej zmierzyły się dwa najlepsze aktualnie zespoły w tabeli: obrońca mistrzowskiego tytułu sosnowiecki Płomień i druga drużyna ubiegłego roku w kraju, Czarni Słupsk. Zwyciężył Płomień 3:0 (15:13, 15:13, 15:7). W pierwszym secie zanosiło się na sensację, bowiem drużyna ze Słupska wykorzystując błędy Płomienia odrobiła straty i uzyskała nawet prowadzenie 8:7, a potem 11:7 i 13:12. Końcówka tej partii należała jednak do sosnowiczanek. Identycznym rezultatem zakończył się drugi set, choć wydawało się, że Płomień, prowadząc już 10:3 dość łatwo upora się z nierówno grającym zespołem słupskim. W zespole Płomienia największy udział w uzyskaniu korzystnego wyniku z Czarnymi (przybliżającego miłowickiemu zespołowi mistrzowski fotel) ma Barbara Rabajczyk.

W drugim wczorajszym meczu siatkarki Startu wygrały z krakowską Wisłą 3:1 (15:13, 15:2, 8:15, 15:9). Podobnie jak w meczu Płomień — Czarni spotkanie to nie zachwyciło zgromadzonych w sali juliańowskiej kibiców siatkówki. Zarówno siatkarki Startu jak i Wisły nie zademonstrowały oczekiwanych atomowych zbić czy też pomysłowych akcji w rozegraniu piłki.

Obok najskuteczniej grającej Kaliskiej w zespole Startu wystąpiły: Danecka, Kopczyńska, Paluch, Chmielnicka, Sielicka, a na zmianę wchodziły — Klepacka i Budzyk.

Dziś, w drugim turnieju, zmierzą się: Płomień — Wisła (początek meczu o godz. 16) oraz Start — Czarni, a w niedzielę grają Czarni — Wisła (godz. 10) i Start — Płomień.

• • •

W katowickim finale B uzyskano wyniki: Kolejarz K. — Starka T. 3:0, Spójnia — AZS Warszawa 1:3, Stal B. — Zawisza S. 3:1 (w)

Hokeiści ŁKS przegrali w Tychach

We wczorajszym spotkaniu o mistrzostwo ekstraklasy hokeiści ŁKS doznali porażki, ulegając w Tychach tamtejszemu GKS 2:5 (1:1, 0:0, 1:4). Bramki dla łodzian uzyskali Włodarczyk i Rybski.

Tyska drużyna wykorzystała w pełni szanse uratowania się przed spadkiem choć — jak podaje sprawozdawca PAP — łódzka drużyna nie przeszkadzała zbytnio przeciwnikowi w uzyskaniu korzystnego rezultatu.

Sensacyjnie zakończył się mecz w Katowicach gdzie Baildon pokonał sosnowieckie Zagłębie 3:2. Obrońcy mistrzowskiego tytułu — hokeiści nowotarskiego Podhala — zwyciężyli GKS Katowice 5:2 a warszawska Legia uległa na „Torwarze" janowskiemu Naprzodowi 2:6. W tabeli nie zaszły zasadnicze zmiany.

• • •

W przedostatniej kolejce mistrzowskich rozgrywek w hokejowej ekstraklasie, ŁKS podejmie w niedzielę na lodowisku hali przy ul. Worcella katowicki GKS. Początek meczu o godz. 18.

Z dotychczasowych spotkań ze śląskimi górnikami łodzianie wychodzili obronną ręką. Nie wątpimy więc, że i jutrzejszy mecz rozstrzygną na swoją korzyść.

Przypomnijmy że ŁKS zajmuje w tabeli trzecie miejsce i z myślą o utrzymania „medalowej" lokaty wystąpi zarówno do niedzielnego meczu z GKS Katowice, jak i wtorkowego wyjazdowego pojedynku z obrońcą mistrzowskiego tytułu — Podhalem w Nowym Targu. (w)

INFORMUJEMY

WFS w Łodzi organizuje 29 kwietnia br. w sali konferencyjnej nr 340 NOT (Dom Technika) narade szkoleniową dla trenerów instruktorów i działaczy na temat: „Wdrażanie nowego systemu współzawodnictwa dzieci i młodzieży".

Prelekcje wygłosza doradca przewodniczącego GKKFiS — J. Mulak oraz dr B. Dobrzyński z departamentu szkolenia i nauki.

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 23 kwietnia 1980 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I: 28 rozw. z 5 traf. — 27.500 zł, 2.083 rozw. z 4 traf. — 559 zł, 40.686 rozw. z 3 traf. — 47 zł

LOSOWANIE II: 8 rozw. z 5 traf. — 90.000 zł, 892 rozw. z 4 traf. — 1.211 zł, 20.496 rozw. z 3 traf. — 87 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 23 kwietnia 1980 r. stwierdzono: 5 rozw. z 5 traf. — 470.153 zł, 1.590 rozw. z 4 traf. — 3.217 zł, 75.975 rozw. z 3 traf. — 77 zł.

Po medale do SP-173

D. Broda, J. Kokoszewski, A. Kupisz — to tylko trzy nazwiska doskonale znane sympatykom sportu pływackiego. Wspomniana trójka i pozostali pływacy MKS Trójka legitymujący się tytułami mistrzów i rekordzistów Polski — rozpoczynali przygodę z wodą, uczęszczając do klas pływackich Szkoły Podstawowej nr 173 przy ul. Sienkiewicza 46.

Naszych młodych Czytelników informujemy, że można pójść w ślady wspomnianych wyżej mistrzów, zapisując się do pierwszej klasy SP-173 o specjalności pływackiej. Dziewczęta i chłopcy o wysokim wzroście i szczupłej sylwetce ciała mogą zgłaszać się codziennie (z wyjątkiem niedziel), na pływalni szkoły (wejście od parku im. Sienkiewicza) w godz. 16.15—17.

W imieniu dyrekcji SP-173 zapraszamy!

Wczoraj już lepiej

Udanie rozpoczął się dla polskiej ekipy drugi dzień zapaśniczych mistrzostw Europy w stylu wolnym. Wystąpiło dziewięciu naszych reprezentantów, z których siedmiu odniosło zwycięstwa. Stecyk (52 kg) pokonał na punkty 27:10 Schwendtnera (CSRS), Szymański (62 kg) wygrał na łopatki w drugiej rundzie z Darlevem (Jugosławia), Ścigalski (74 kg) pokonał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie Sahina (Turcja). Sandurski (+100 kg) po emocjonującym pojedynku położył na łopatki w drugiej rundzie Gehrke (NRD). Cichon (90 kg), wygrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Recepem (Turcja).

Walki wygrali także Chiliński i Olejnik. Z dwójki, która przegrała z turnieju wyeliminowany został T. Busse.

Bilety na łódzkie derby

Jak pisaliśmy w środę, 30 kwietnia br. na stadionie przy al. Unii o godz. 19 rozpoczną się wiosenne pierwszoligowe derby piłkarskie Widzew — ŁKS.

Ze względu na ogromne zainteresowanie spotkaniem działacze widzewskiego klubu, postanowili przeorowadzić mecz na stadionie ŁKS, którego trybuny mieszczą znacznie więcej widzów.

Informujemy przy okazji, że bilety na środowe derby można już zakupić w: kasie stadionu widzewskiego, kasie ŁKS (od ul. Krzemienieckiej), PBP „Orbis" przy pl. Wolności. Zamówienia zbiorowe przyjmuje sekretariat RTS Widzew przy ul. Armii Czerwonej 80.

MŁODZI — WSPÓŁGOSPODARZE

Nie tylko atmosfera!

To są naprawdę gorące dni w zakładzie. **Andrzej Skórka** jest bez przerwy na spotkaniach i naradach, a przecież musi jeszcze napisać swoje wystąpienie w zespole problemowym zjazdu. Poświęcił je sytuacji młodej pracownicy — matki. Wyciągał ze wszystkich możliwych źródeł dane na ten temat, z Czechosłowacji i NRD, porównywał z tym, co robi się u nas w kraju. Niby chłopak, więc problem trochę tego..., ale w „Stomilu" ponad 60 proc. załogi to kobiety właśnie, a w bardzo wysokim procencie młode matki.

Tymczasem na posiedzeniu KSR dyrekcja zwróciła się do organizacji młodzieżowej o pomoc w przygotowaniu do sezonu ośrodka zakładowego — trzeba zmontować młodzieżową brygadę, a kierownicy wydziałów nie chcą chłopaków zwalniać z pracy. No i w Zarządzie Zakładowym bez przerwy rejestrują przedzjazdowe zobowiązania. Z wtryskarni dzwonią bez przerwy i pytają ile wniosków wpłynęło z „półfabrykatów". Rywalizacja między wydziałami i poszczególnymi kołami właśnie w tym przypadku ujawniła się najpełniej.

Dzisiaj już nie bardzo wiadomo, gdzie na Bałutach narodziła się ta inicjatywa — uczczenia II Zjazdu ZSMP indywidualnym czynem Faktem jest, że do dnia dzisiejszego zgłoszeń takich napłynęło z całej dzielnicy grubo ponad 700. Żadna inna dzielnica nie może się pochwalić taką reakcją członków organizacji, choć różnych czynów i pomysłów nigdzie nie brakuje.

Alicja Klup — przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZSMP: — **Mówiło się, że nasza młodzież jest pasywna, że tylko tacy, co by dużo chcieli... Sama jestem trochę zaskoczona, bo okazało się, że mamy najwięcej zobowiązań indywidualnych w całej dzielnicy. Na 550 członków organizacji zobowiązania zgłosiło 185 osób, a dalsze ciągle wpływają. Już zrealizowano ich za ponad 90 tys. zł w wartości produkcji, a wiele jest takich, że trudno je wycenić.**

Zbyszek Możdzyński zobowiązał się w ciągu całego kwietnia zrobić na wtryskarce o 300 par obuwia więcej. Policzcie sobie: każda para kosztuje ok. 400 zł. To samo **Bogumił Kacalak, Ryszard Kotecki** i wielu innych. **Zenek Niemiec** przepracuje 10 godzin przy remoncie maszyn, **Włodek Hankiewicz** — przy remoncie radiowęzła. Energetycy — **Jerzy Surowiec** i **Bogdan Miller** wykonają w kwietniu pomiary emisji substancji toksycznych z powlekarek. Za każdy taki pomiar trzeba by zapłacić ponad tysiąc złotych.

Są i zobowiązania zespołów — tam, gdzie tego wymaga cykl pracy. Po 8 godzin przepracują członkowie brygady przy przygotowywaniu mieszanek do produkcji. M. in. **Jerzy Grzyb, Zdzisław Zuch...** Kontrola jakości zajmie się dodatkowymi badaniami surowców i półfabrykatów, żeby wyeliminować ewentualne powstanie błędów w dalszych fazach produkcji. Jak je wycenić?

Patrząc na to wszystko, trzeba sobie zadać pytanie: **czy tak było zawsze?** Nie! Włożono sporo wysiłku nim młodzież przekonano, że w zakładzie jest wiele do zrobienia, a i reszcie trzeba udowodnić, że młodzież czuje się rzeczywiście współgospodarzem „Stomilu".

Mówią dzisiaj zgodnie, że „nie ma sprawy". Zresztą, to porzekadło wykorzystali jako nazwę swojego młodzieżowego studia w radiowęźle. Chyba najlepszym przykładem w jaki sposób się to wszystko odbywało, może być koło z wydziału półfabrykatów. Z koła tego wyszedł projekt zmiany jego zarządu. Albo coś robić — albo dać sobie spokój! Wybrali **Jolę Zawitkowską** i po kolei udowodnili wszystkim ile są warci.

Naprawdę nie chodzi o czyny takie czy inne — społeczne czy produkcyjne. Dawali swoją robotę zawsze gdy było trzeba, ale też konsekwentnie egzekwowali przygotowanie przez wydział frontu robót przerabianych w czynie. Dzisiaj z kierownikiem wydziału **Józefem Zarębskim** współpracują na co dzień. Razem zastanawiali się co zrobić z niesprawnymi wózkami transportu wewnętrznego, zostawali na trzeciej zmianie w soboty, zajęli się po kolei wszystkimi bolączkami wydziału.

W rezultacie nie tylko są najlepsi w młodzieżowym współzawodnictwie w całym zakładzie, ale rzeczywiście współdecydują o swojej pracy, o wszystkim co obchodzi wydział i jego załogę.

Takie stanowisko w poszczególnych kołach — a jest ich w „Stomilu" piętnaście — sprawiło, że organizacja młodzieżowa jako całość mogła podjąć szereg spraw istotnych dla młodego pokolenia pracowników. Sami na konferencji samorządu robotniczego mówili o potrzebie zorganizowania oddziału pracy chronionej. Ciężarne siedzą w pyle z sadzy, wyziewach siarki i wielu innych substancji. Praca w „Stomilu" nie jest lekka, łatwa i przyjemna. Więc organizują ten oddział sami. Niejako wzięli go pod opiekę.

Załatwili nie tylko to. Oni decydują dzisiaj o tym, komu i ile trzeba umorzyć pożyczki z funduszu dla młodych małżeństw, komu przyznać kredyt. Rok temu było wszystkiego 13 wniosków o kredyty — w tym roku przez trzy miesiące zebrało się już dziewięć. Więc tylko wzdychają cicho: żeby jeszcze ludzie mogli coś za te pieniądze kupić! Ale o tym to już Andrzej Skórka będzie musiał mówić w Warszawie.

Tomasz Grzybowski — kierownik Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej — zarzuca im często: — **Za mało mówicie o swojej pracy. To też element propagandy, przykład konkretnego działania, zachęta dla innych. Załatwiliście sprawę sportu w zakładzie, jest dzisiaj specjalny instruktor, są sekcje, wypracowujecie w Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży pieniądze na wycieczki i obozy, dlaczego nie mówicie w samym zakładzie więcej o tym co i jak robicie?**

— **Ala Klup** odpowiada wtedy: **W tym zakładzie od ponad 20 lat pracują moi rodzice, pracuje mój brat i siostra. Oni wszyscy uczyli mnie zawsze że nieładnie jest się chwalić. Lepiej, żeby robota mówiła sama za siebie!**

Może i racja! Nie chwalili się tym, że z ostatniej organizacji w dzielnicy wyszli na jedno z pierwszych miejsc. Nie wywieszali triumfalnie wszystkich zdobytych dyplomów. W Zarządzie Zakładowym zawsze jest rozgardiasz, bo przewalają się codziennie przez ten pokój setki ludzi. A mimo tego wszystkiego w ŁZOG „Stomil" wszyscy dobrze wiedzą, że organizacja młodzieżowa jest, pracuje. Najlepiej wiedzą ci, którzy nie należąc do niej, spotykają się codziennie z życzliwą radą, pomocą w trudnych sytuacjach, ze współpracą.

Ala Klup mówi:

— **Mamy najlepszą z możliwych atmosferę dla naszej pracy w zakładzie.** — Ale nie mówi, że atmosferę trzeba sobie stworzyć, wypracować, dowodząc codziennie swojej wartości.

Organizacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w ŁZOG „Stomil" jest jedną z wielu działających na terenie Łodzi i województwa. Cztery lata temu, gdy powstawał ZSMP, było w łódzkim województwie miejskim 50 tys. członków. Znaczy to, że skupiał zaledwie 27 proc. młodzieży. Dzisiaj liczy blisko 75 tys. członków, obejmując połowę łódzkiej młodzieży. W ciągu tych czterech lat przybyło pięć organizacji zakładowych, 165 kół, 473 koła ZSMP mają dzisiaj prawo rekomendowania swych członków w szeregi partyjne, z którego to prawa skorzystano już w ponad 9,5 tys. przypadków.

Efekty materialne działalności społeczno-zawodowej członków ZSMP organizacji łódzkiej, to ponad miliard złotych uzyskanych w czynach społecznych i produkcyjnych, to 12 tys. projektów racjonalizatorskich i wynalazczych zgłoszonych w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Efekty ich wdrożenia to 281 mln zł.

Sumując to wszystko, można powiedzieć, że łódzka organizacja ZSMP powita w poniedziałek obrady II Zjazdu ZSMP z poczuciem dobrze wykorzystanego czasu. Cztery lata w historii organizacji to niewiele, ale cztery lata dobrej pracy, takiej jak np. młodzieży ze „Stomilu", to bardzo dużo.

LESZEK RUDNICKI

GOSPODARKA ŚWIATOWA 1980

Osłabienie tempa rozwoju

(Komentuje prof. dr Zdzisław Rurarz)

— Panie profesorze, mamy za sobą niespełna 4 miesiące roku 1980. Czy na podstawie tego krótkiego okresu można wysnuć jakieś ogólniejsze wnioski dotyczące najbliższej i nieco dalszej przyszłości gospodarki światowej?

— W całej dekadzie lat siedemdziesiątych tempo rozwoju wyniesie poniżej 3,5 proc., a byłoby jeszcze niższe, gdyby nie dynamiczny rozwój gospodarczy świata w latach 1971—73, kiedy wskaźnik ten przekraczał nawet 6 proc.

Gospodarka światowa rozwija się więc gorzej niż oczekiwano (dla przypomnienia: w latach 1950—70 tempo wzrostu gospodarczego wynosiło średnio 5 proc.) — zwłaszcza dotyczy to krajów rozwijających się, w stosunku do których na lata siedemdziesiąte zakładano wzrost co najmniej 6-procentowy.

Te słabe wyniki kończącej się dekady, to zła zapowiedź dla lat osiemdziesiątych, ponieważ osłabienie tempa wzrostu powoduje obniżenie poziomu wymiany międzynarodowej, jednej z głównych sił motorycznych w gospodarce światowej.

— Czy gospodarkę światową czekają w bieżącym roku jakieś ważne wydarzenia, które mogłyby wpłynąć na zmianę jej aktualnego stanu?

— W sierpniu br. odbędzie się w Nowym Jorku specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęcona międzynarodowej strategii rozwoju na tzw. III dekadę, czyli na lata osiemdziesiąte. Mówiąc o tym, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że chociaż mamy już kwiecień, to kraje rozwijające się, których ta sprawa w głównej mierze dotyczy, nie uzgodniły jak dotąd wspólnego stanowiska. Kontrowersje między nimi rodzą się przede wszystkim na tle cen ropy naftowej, która począwszy od roku 1973 nieustannie rośnie (w roku ubiegłym wzrost ten stanowił w liczbach bezwzględnych prawie 65 proc.). Każde zdrożenie ropy o 1 dolara na baryłce oznacza powiększenie deficytu handlowego krajów rozwijających się nienaftowych o 1 mld dolarów (w tym roku deficyt ten osiągnie 65 mld dolarów). Kraje naftowe będą co prawda miały nadwyżkę rzędu 100 mld dolarów, ale w niewielkim tylko stopniu przeznaczą ją na finansowanie deficytu w krajach nienaftowych i to właśnie jest źródłem kontrowersji.

Z kolei kraje rozwijające się nienaftowe popierają kraje OPEC w ich konfrontacji z krajami rozwiniętymi, którym — jak wiadomo — zależy na tym, by OPEC nie dokonywał podwyżek cen ropy naftowej w sposób jednostronny. W zamian za to poparcie kraje nienaftowe chciałyby kupować ropę na warunkach koncesyjnych, czyli nie po cenach obowiązujących w OPEC, bądź uzyskiwać od tej organizacji większą pomoc. Na to się jednak ciągle nie zanosi i rezultat jest taki, że solidarność Trzeciego Świata zaczyna się łamać.

— Jaki wpływ na stan gospodarki światowej mają wydarzenia polityczne?

— Bardzo poważny. Jedną z zasadniczych przyczyn osłabienia tempa rozwoju gospodarczego jest niepewność nie tylko co do cen energii w najbliższej przyszłości, ale także co do możliwości zakupu tej energii, szczególnie ropy naftowej, bardzo czułej na wydarzenia polityczne. Nie zapominajmy, że z ogólnej sumy eksportu ropy naftowej, wynoszącej nieco ponad 1,5 mld ton, ponad 1 mld ton wypływa z rejonu Zatoki Perskiej. Wystarczy, by wydarzenia w tym rejonie przybrały gorszy obrót i ten miliard może z zatoki nie wypłynąć.

— Mówił pan profesor dotąd o ekonomicznych i politycznych przyczynach słabego tempa rozwoju gospodarki światowej. Czy można wskazać na inne jeszcze czynniki?

— Sprawą, o której stosunkowo mało się mówi, a która w perspektywie długofalowej stanowić będzie problem numer jeden, jest fakt pewnego zahamowania postępu technicznego. Przyzwyczailiśmy się do tego, że postęp ten następował niejako automatycznie, znacznie wyprzedzając rozwój produkcji. To, co nauka i technika wnoszą dziś do produkcji, nazwać można kosmetyką, zaś nadzieje na zasadniczy przełom w tym zakresie są niewielkie.

Weźmy dla przykładu energię. Mówimy, że okres taniej energii skończył się. Po to, by mieć energię — już nawet nie tanią, ale obfitą — trzeba odejść od rozwiązań klasycznych. Ropa naftowa, gaz, węgiel, nawet elektrownie atomowe — sprawy tej nie rozwiążą. Trzeba sięgnąć do nowych źródeł energii — prawdopodobnie do dwóch: do syntezy wodorowej i energii słonecznej. W obu przypadkach jest to jednak kwestia XXI wieku, bowiem gdyby nastąpił nawet jakiś zasadniczy przełom w dziedzinie technologii, to z handlowego punktu widzenia nie damy sobie jeszcze z tym rady.

Podobnie jest z żywnością. Tu przyszłość, to rozwój biologii, jakiej dziś jeszcze nie znamy. Tak więc cała nadzieja na szybszy rozwój świata w dalszej perspektywie leży w nauce, w „nowej generacji nauk" wymagających wszakże olbrzymich nakładów finansowych. Wyasygnowanie tych funduszy będzie możliwe tylko w warunkach zmniejszenia wydatków zbrojeniowych, w warunkach zachowania pokoju.

Rozmawiał: MAREK BIERUT

OBIEGOWE OPINIE I STAN FAKTYCZNY

Jak odżywia się wieś

Na temat poziomu odżywiania się ludności wiejskiej krąży wiele obiegowych opinii, nierzadko sprzecznych. Do najczęściej powtarzanych należy ta, że rolnicy z racji wytwarzania przez siebie żywności konsumują jej więcej i w lepszym gatunku niż mieszkańcy miast. Ponadto — jak dodają zgryźliwi — wykupują jeszcze żywność przeznaczoną na zaopatrzenie pozawiejskich środowisk.

Dobrze więc się stało, że Instytut Ekonomiki Rolnej przeprowadził analizę poziomu dochodów i modelu konsumpcji w gospodarstwach chłopskich w latach siedemdziesiątych. Wyniki tej analizy, opublikowane przez prof. dr Jana Stelmacha i dr Bożenę Gublicką, pozwalają na konfrontację obiegowych opinii ze stanem faktycznym. Konfrontacja ta — w wielu wypadkach — tym obiegowym opiniom po prostu przeczy.

Badania wykazały na przykład, że w 1977—78 roku 60 proc. spożywanych przez wieś kalorii, 51 proc. białka roślinnego, 67 proc tłuszczu i 83 proc. białka zwierzęcego pochodziło z własnych gospodarstw rolniczych. Dane te świadczą z jednej strony o mniejszym udziale konsumentów ze wsi w zakupach żywności na rynku miejskim, z drugiej zaś ilustrują zjawisko stosunkowo powolnego postępu procesu denaturalizacji spożycia na wsi. Jest ono w każdym razie wolniejsze, niż to programowano jeszcze kilkanaście lat temu.

Wprawdzie w latach 1960—1961 i 1977—1978 udział mięsa z własnej produkcji w spożyciu zmniejszył się na wsi z 87,3 proc. do 66,3 proc., słoniny i smalcu z 78,1 proc. do 72,4 proc., to jednak równocześnie w dalszym ciągu 100 proc. mąki żytniej, ziemniaków, mleka, śmietany, jaj, około 90 proc. owoców i warzyw pochodzi z własnych gospodarstw rolnych.

Dobrze to, czy źle, że większość produktów żywnościowych rolnik czerpie z własnej gospodarki, a nie zakupuje ich w pobliskim sklepie? Na ten temat zdania są podzielone.

Dobrze — mówią jedni — gdyż dzięki temu ludność wiejska większość produktów spożywa w stanie świeżym, nie skażonym długim transportem, czy przechowywaniem. Nadto rolnicy, zaopatrując się w produkty z własnych pól, czy ogrodów, nie pogłębiają napięć istniejących na rynku żywnościowym.

Źle — powiadają inni — gdyż spożycie naturalne ludności wiejskiej ma charakter sezonowy, uzależnione jest od wahań w wysokości zbiorów. W określonych miesiącach czy nawet latach, może wystąpić relatywny nadmiar określonych produktów, kiedy indziej zaś — dotkliwy ich niedobór. Poza tym wytwarzanie żywności w domu jest niezwykle pracochłonne. Zabiera wiele czasu, którego nikt na wsi nie ma w nadmiarze. Do negatywnych skutków samozaopatrywania się rolników należy zaliczyć również i ten, że gospodarstwa, wytwarzające większą ilość produktów na potrzeby własne, są mniej podatne na procesy specjalizacyjne.

Prawda zapewne leży gdzieś pośrodku. Oczywiście, trudno w obecnych warunkach, charakteryzujących się napięciami na rynku żywnościowym, postulować przyśpieszanie na większą skalę procesów denaturalizacji spożycia na wsi. Z drugiej jednak strony, mając choćby na uwadze konieczność pogłębiania specjalizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich, dążyć trzeba do stopniowego uwalniania rolników i ich rodzin od najbardziej pracochłonnych zajęć związanych z wytwarzaniem żywności we własnym zakresie, dla własnych potrzeb.

Porównanie poziomu spożycia w rodzinach chłopskich i rodzinach pracowniczych prowadzi do wniosku, że rodziny chłopskie spożywają więcej mleka, śmietany, jaj tłuszczów zwierzęcych (bez masła), ziemniaków, owoców i warzyw oraz produktów zbożowych niż rodziny pozarolnicze. Te z kolei jedzą więcej mięsa i jego przetworów, masła i tłuszczów roślinnych, serów, ryb i cukru. Różnica w spożyciu mięsa, na przykład, wynosi ponad 14 kg na korzyść rodziny nierolniczej.

Choć model spożycia rodziny wiejskiej z punktu widzenia dietetyki kształtuje się coraz racjonalniej, jednak dostrzegać w nim trzeba istniejące mankamenty. Wynikają one głównie ze wspomnianej już sezonowości konsumpcji wielu produktów żywnościowych co powoduje, że w określonych porach roku posiłki rodziny wiejskiej stają się mało urozmaicone, uboższe w odżywcze składniki, przede wszystkim zaś w witaminy. Pewnej poprawy tego stanu rzeczy należy oczekiwać w miarę realizacji programu budowy małych przetwórni i przechowalni owoców i warzyw w gminach i większych wsiach. Pozwoli to na bardziej równomierne w ciągu całego roku zaopatrywanie konsumentów wiejskich w warzywa i owoce.

Z powyższych porównań nasuwa się jeden generalny wniosek: nie istnieje w Polsce zjawisko nadmiernej konsumpcji żywności jednej grupy społecznej kosztem innej. Istnieje natomiast problem doskonalenia modelu konsumpcji we wszystkich grupach społecznych

JERZY STYROWICZ

Czy jest pan Polakiem?...

„Notatka służbowa. Rewizor: Ryszard Leszczyński.

Dotyczy: chuligańskiego zachowania się podróżnego.

W toku dokonanej kontroli stwierdziliśmy następujące nieprawidłowości. W miejscowości Babia Góra, gdy sprawdzałem bilety wychodzących podróżnych, jeden z nich — będąc w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem — nie chciał okazać ważnego biletu za przejazd. Gdy ponownie poprosiłem podróżnego aby okazał bilet, powiedział — cytuję słowa: „Ty s..., jak cię p..., to ci głowa spadnie" i nie czekając długo uderzył mnie w głowę. Czapka spadła, a ja upadłem na podłogę...

Data: 25.6.1979 r."

Rzecz dotyczy pobicia rewizora PKS. Sprawca skazany został na 1,5 roku pozbawienia wolności. Zdaniem pokrzywdzonego, wyrok był — delikatnie mówiąc — łagodny. Ta sprawa, to druga strona „rewizorskiego medalu". Rewers powszechnej nie najlepszej opinii o tych, którzy kontrolują. Nie tylko zresztą w autobusach PKS. Sprawdzani nie lubimy być przecież w ogóle.

Przez dwa dni postanowiłem towarzyszyć rewizorom łódzkiego PKS przy pracy.

Na trasę o godz. 18 wyjeżdżamy z panami: Ryszardem Chinczewskim, Ryszardem Leszczyńskim i Władysławem Tomczakiem — kierowcą służbowej „Wołgi". Sytuacja jest dość niezręczna: dwóch kontrolerów i dziennikarz. W tym zestawieniu i kontekście pracy całej trójki czuję się trochę tak, jakbym był rewizorem rewizorów. Tym, co ma zobaczyć (sprawdzić, skontrolować) i opisać ich pracę. Mam nadzieję, że później napięcie nieco zelżeje.

W Wiśniowej Górze wchodzimy do pierwszego autobusu. Kontrolerzy głośno — trochę wyraźniej niż zwykle — mówią podróżnym „dzień dobry". Witać ich będą w każdym sprawdzanym wozie, tyle że już całkiem normalnie. Bilety mają wszyscy. Rewizorzy sprawdzają także „cedułę" — dzienne rozliczenie biletowe kierowcy. Odnotowane są w nim — a w każdym razie powinny być — wszystkie sprzedane na trasie przez kierowcę bilety. Rozliczenie sprawdzone zostało bardzo dokładnie. Wszystko w porządku. Ta skrupulatność zdziwiła mnie.

— Kogo wy właściwie sprawdzacie? Pasażerów czy sprzedających bilety?

— Jednych i drugich — pan Leszczyński wprowadza mnie w tajniki zawodu. — Teraz, od kiedy przejazd bez ważnego biletu kosztuje 400 zł (od 1.IV.1979 r. — przyp. autora) przypadki jazdy „na gapę" nie są tak częste. Więcej jest nadużyć kierowców. Od początku tego roku mam 40 zawiadomień o podwyższonej opłacie. Raportów napisanych na kierowców jest ponad 70. Tak samo wygląda notes kolegi. Jakie to nadużycia? Tego jest dużo. Bilety fałszywe, „krótkie", powtórzone, no i te wcale nie wydane podróżnym. Fałszowali je kiedy kasowane były pieczątką.

Kierowcy, którym pasażerowie wysiadając oddawali bilety — a takich przypadków jest mnóstwo — wywabiali tusz i bilety sprzedawali powtórnie. Tak samo robią i teraz, choć kasują szczypcami. To jednak od razu widać. Zwykle nie zgadza się przeciety numer kursu. „Krótkimi" nazywamy te, które kosztują na przykład 4 zł, a sprzedający biorą za nie choćby 6 zł. Winien jest oczywiście kierowca.

— To też wina podróżnych, choć ich się nie karze — do rozmowy włącza się p. Chinczewski. — W sklepie każdy żąda tego, za co zapłaci. Tutaj grunt, że się pieniądze dało i żeby kontroler nie złapał.

A już jak kierowcy i podróżni się znają, to to jest nagminne. Raz, za Poddębicami, złapaliśmy takiego jednego. Pięciu swoim kolegom nie wydał biletów. Kumple zapłacili po 400 zł, ale potem — jak słyszałem od innego kierowcy — tamten im forsę zwrócił. Dwa tysiące go to kosztowało.

W Bukowcu sprawdzamy kolejny autobus. Czterech pijanych mężczyzn, którzy wcześniej wysiedli z samochodu, na drodze wykrzykuje znane mi skądinąd „hasło": **„Kanary! Uwaga na portfe-**

(Dalszy ciąg na str. 8)

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

Kendo czyli Droga Miecza

Początków kendo trudno się doszukać, od wieków było ono bowiem naturalnym sposobem walki. Od początku też do czasów dzisiejszych miecz był oznaką godności jego posiadacza i przedmiotem kultu.

Używany oburącz, wymagał wypracowania szczególnej techniki, eliminując niemal całkowicie pchnięcia, bazującej zaś na ogromnie dynamicznych i niebywale precyzyjnych cięciach.

Na zdjęciu: tak wygląda oryginalny strój do kendo

Pierwsze wzmianki o kendo pochodzą z VIII wieku, kiedy to w nowo wzniesionym pałacu sztuki wojennej w Kioto odbywały się opisywane szeroko turnieje szermierczej sprawności.

Powstanie kasty wojowników — samurajów, broniących mieczem interesów swojego pana, przyspieszało gwałtownie rozwój kendo. Kodeks samurajów, BUSHIDO, stał się podstawą ich życia i działalności, nie mógł więc nie objąć także kendo, które bazując na filozofii ZEN i elementach konfucjonizmu rozwijało się bardziej jako sposób kształcenia umysłu i ciała, niż jako sama technika walki. Przełom XIX i XX wieku przyniósł samurajom zakaz noszenia mieczy. Kendo rozwijało się jednak w dalszym ciągu, przede wszystkim dzięki inicjatywie wspaniałych nauczycieli.

Miecz zastąpiono jego bambusowym odpowiednikiem — shinai, używanym do dziś. Wprowadzono także specjalne, bazujące na tradycyjnych, ubiory ochronne dla ćwiczących: spodnie Hakama, koszulę — Keikogi, hełm — Men, pancerz — Do, rękawice — Kote, oraz osłonę dolnej części ciała — Tare.

W początkach XX wieku, w latach wzmożonej militaryzacji Japonii, duch kendo odrodził się. W 1911 roku wprowadzono je do szkół średnich, a z czasem również do podstawowych i wyższych.

Obecnie sztuką walki kendo zajmuje się w Japonii kilka milionów ludzi — zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Powstały także jego sekcje w wielu krajach świata. Od lat odbywają się w kendo mistrzostwa świata, zawody międzynarodowe, międzyuczelniane, międzyszkolne.

Fascynacja kendo nie ominęła Polski. **Pierwsza jego sekcja powstała 7 lat temu w Łodzi, za sprawą Takao Mizushima, studenta tokijskiego, który odbywał staż w Polsce.** Wkrótce potem powstały kolejne sekcje — w Warszawie, Gdyni i ostatnio w Krakowie. Od początku istnienia kendo w Polsce organizowane są z inicjatywy jego entuzjastów dwutygodniowe zgrupowania prowadzone przez wysokiej klasy trenerów japońskich, zwykle nauczycieli kendo z Europy zachodniej. Każdego roku Japońska Federacja Kendo zaprasza na podobne obozy 4 osoby z Polski, które po powrocie prowadzą treningi w poszczególnych sekcjach. Ilość ćwiczących w Polsce zamyka się liczbą 60 osób, nie licząc sekcji dziecięcej, która dopiero niedawno rozpoczęła swoją działalność w Warszawie. Treningi odbywają się 3 razy w tygodniu, trwają dwie godziny i składają się z ćwiczeń ruchowych, gimnastyki specjalnie przydatnej dla kendo, ćwiczeń z shinai, nauki podstawowych technik atakująco-obronnych oraz walki.

Na czym polega walka?

Atakowane są: głowa — Men, ręka — Koto, bok — Do oraz szyja — Tauki. Podczas ataku zawodnik jest obowiązany wykrzyknąć nazwę atakowanego miejsca. Sama walka trwa pięć minut, ale może zakończyć się wcześniej — gdy jeden z zawodników zdobędzie dwa trafienia. Kendocy walczą boso, na planszy 10 × 10 metrów, pozwalającej na ruchy we wszystkie strony. Kendo to nie tylko techniczna ale i psychiczna sztuka walki. Pozwala to na kontynuowanie ćwiczeń do późnej starości. Uczy szacunku dla przeciwnika, a jednocześnie odczytywania jego intencji. Jest walką z własnymi kompleksami, wymaga bowiem w ataku całkowitego otwarcia się, odkrycia, zarówno w sensie fizycznym, jak i psychicznym.

Można więc sądzić, że mimo obiektywnych trudności ze zdobyciem niezbędnego sprzętu (ten który jest w posiadaniu polskich kendoków w większości pochodzi z darów ich japońskich kolegów), a także braku federacji kendo w Polsce, co uniemożliwia startowanie polskich zawodników w mistrzostwach świata, coraz więcej osób zainteresuje się tym oryginalnym „sportem".

Oto jedna ze skał o fantastycznych formach, rozrzuconych na przestrzeni 20 kilometrów kwadratowych w pobliżu Cuenca w Hiszpanii. Oneiś uważano to miejsce za siedzibę demonów, dziś w erze światowej turystyki — stanowi jedną z godnych obejrzenia atrakcji.

CAF — Keystone

Listy do Sherlocka Holmesa

To wręcz niewiarygodne, ilu jeszcze ludzi na świecie wierzy, że słynny powieściowy detektyw Sherlock Holmes jeszcze żyje i działa. Świadczą o tym liczne listy, które bez przerwy napływają na jego londyński adres — Baker Street 221 b.

Budowlana kasa oszczędności, do której ten budynek należy, musiała zatrudnić specjalnego urzędnika, który zajmuje się korespondencją. W ostatnich trzech latach odpowiedział on na 5 tys. listów.

ZNAKI ZODIAKU

BARAN (21.03. — 20.04.). Nie wyolbrzymiaj sytuacji, w jakiej się znalazłeś. Nie ty jeden musisz równocześnie wykonywać trudne obowiązki zawodowe i objąć ster rządów w domu. Pod koniec tygodnia chwila wytchnienia.

BYK (21.04. — 21.05.). Musisz się maksymalnie zmobilizować, gdyż czekają cię poważne zadania. W tym tygodniu nie będzie czasu na rozrywki.

BLIŹNIĘTA (22.05. — 21.06.). Tydzień raczej spokojny. Niespodziewana wizyta kogoś z rodziny lub grona bliskich przyjaciół uprzyjemni chwile wolne od pracy...

RAK (22.06. — 22.07.). Po powrocie z podróży zastaniesz pewne zmiany w miejscu pracy. Obserwuj je uważnie, abyś mógł zająć odpowiednie stanowisko i wykazać się swoją przydatnością.

LEW (23.07. — 23.08.). H. Spencer powiedział, że „małżeństwo — to ceremonia, w czasie której metalowe kółko zakłada się na palec narzeczonej, a drugie na nos narzeczonego". Oczywiście jest to żart, który jednak często ma pokrycie w rzeczywistości.

PANNA (24.08. — 23.09.). Dni będziesz dzielił między pracę i sprawy domowe. Te ostatnie trochę się skomplikowały i wymagają większej uwagi.

WAGA (24.09. — 23.10.). Spodziewaj się gości i to z daleka. Rozmowa z nimi wyjaśni kilka spornych spraw, które leżały u podstaw wzajemnej niechęci.

SKORPION (24.10. — 22.11.). Pamiętaj, że „bezczynność jest tylko ucieczką słabych umysłów". Włącz się aktywnie w działalność zespołu, w którym przyszło ci pracować i żyć.

STRZELEC (23.11. — 21.12.). Nadchodzący tydzień nie wniesie nic nowego do pracy i domu.

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.01.). Musisz zająć stanowczą postawę, jeśli chcesz, by zamierzony cel został przez ciebie osiągnięty.

WODNIK (21.01. — 18.02.). Jakieś drobne nieporozumienie negatywnie nastawi cię do współtowarzyszy pracy. Niesłusznie, bo w rzeczywistości oni mają rację.

RYBY (19.02. — 20.03.). Szczęście pijemy ze złotej czary, ale jego smak jest naszą sprawą, zaś stopień upojenia zależy jedynie od nas. Tak więc dotychczasowe twe niepowodzenia są wyłącznie twoją winą.

Meksykańska piękność...

dzienniczek

■ *„JUMBO-JET" Singapurskich Linii Lotniczych, odbywający rejs z Londynu do Melbourne, musiał przymusowo lądować w Sydney. Przyczyną była panika wśród pasażerów samolotu, którzy stwierdzili obecność na pokładzie karaluchów. Oczyszczanie samolotu trwało godzinę, po czym „Jumbo-Jet" wystartował do ostatniego etapu swej podróży.*

■ POSZUKUJĄC nowych ujęć wody dla Szczecina, odkryto, że kilkanaście metrów pod dnem Odry płynie rzeka podziemna. Są to ogromne zapasy wody najprzedniejszej jakości, w którą można by zaopatrywać całą aglomerację. Specjaliści głowią się teraz nad sposobami wykorzystania tego niespodziewanie atrakcyjnego rezerwuaru.

■ *30-LETNIA PRACOWNICA SZPITALA pod Marsylią, Arlette Hentinger, trafiła „szóstkę" w lotto i wygrała 8,5 mln franków. Dotychczasowy rekord wygranej we francuskiego lotka było o 100 tysięcy franków niższy. Nowa milionerka jest rozwiedzioną matką czworga dzieci.*

■ NASZE ROLNICTWO wzbogaci się wkrótce o jeszcze jeden typ maszyny. Będzie nią skonstruowany w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu kombajn do zbierania kamieni z pól. Kombajn, którego seryjna produkcja rozpoczęta już w POM w Koninie, zbiera kamienie o średnicy od 5 do 40 cm, wygrzebując je nawet z głębokości 13 cm. W ciągu godziny jest on w stanie oczyścić z kamieni powierzchnię 0,7—1,2 ha.

■ *23-LETNI MECHANIK SAMOCHODOWY z Aten został porwany przed swym ślubem z 20-letnią kosmetyczką, a sprawcami tego czynu byli jego krewni, którzy postanowili nie dopuścić do ożenku z panną bez posagu. Oblubieniec wykorzystał okazję do ucieczki i zwrócił się o pomoc do policji, która też eskortowała orszak ślubny aż do szczęśliwego finału.*

■ NA WYBRZEŻU sprzedaje się ostatnio spodnie dla nastolatków, opatrzone przestrogą: „Nie prać w wodzie!". Wbrew pozorom, nie są to spodnie, które wkłada się, idąc na raut w ambasadzie, ale zwyczajne do noszenia na co dzień. Gra się w nich w piłkę, wlazi na drzewo itd. Ktoś, kto to wymyślił nie miał chyba nigdy czternastu lat.

■ *SPADAJĄCY w ostatnich latach wskaźnik przyrostu naturalnego w Wielkiej Brytanii, w pierwszych miesiącach bieżącego roku nieoczekiwanie zaczął się podnosić. Zjawisko to kojarzy się z kilkutygodniowym strajkiem pracowników angielskiej telewizji w początkach zeszłego lata.*

■ PO CAŁYM KRAJU rozwozi się cukier produkowany w cukrowni Łapy, 16 km od Białegostoku. Jednak i w Białymstoku jest zapotrzebowanie na słodycz. Spełniając życzenia społeczeństwa, sprowadza się cukier z odległości około 400 km. Dolce vita!

■ *NA FARMIE HODOWLANEJ niedaleko Linzu w Austrii urodziły się krowie czworaczki. Dwa lata temu pięć krów wydało tu na świat 11 cieląt.*

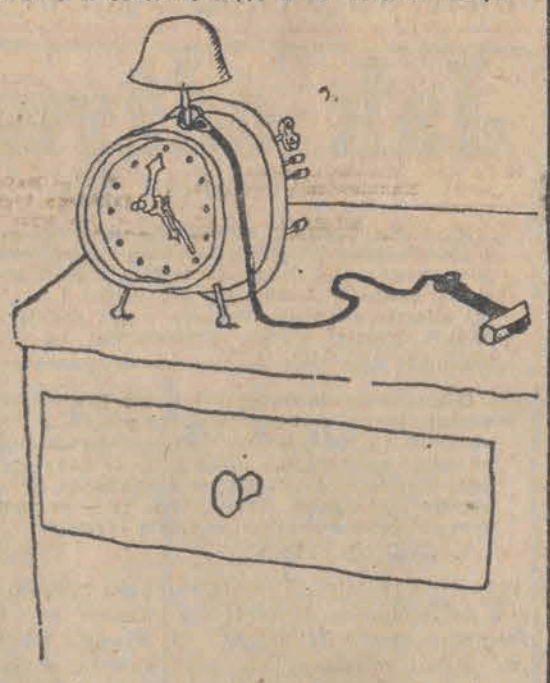

Biała krzyżówka

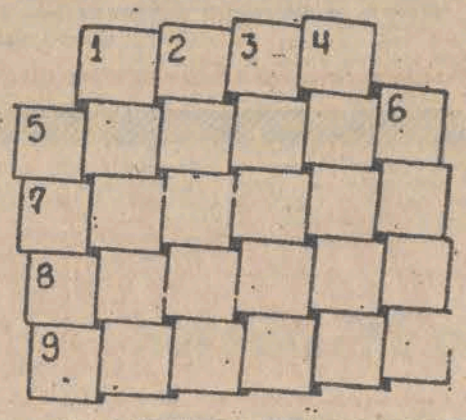

Poziomo: 1. Następstwo winy, 5 Linia komunikacyjna równoległa do frontu, 7 Południowy owoc, 8 Skandynawskie linie lotnicze, 9. Góry w Birmie.

Pionowo: 1 Gruba gałąź, 2. Zatoka Morza Czerwonego 3 Początek dnia, 4. Miasto w płd Turcji, 5 Odmiana, typ 6. Staropolski pan

Metamorfoza

b	i	z	u	n
g	a	l	o	p

Należy zamienić jedną literę w wyrazie Bizun w ten sposób, aby powstał nowy wyraz który wpisujemy do następnego rzędu poziomego naszego diagramu. Postępując podobnie z nowym i każdym następnym wyrazem, dojść należy w pięciu „krokach" do wyrazu Galop.

(„Artur")

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY

166

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Ślimacznica muzyczna

Do zamieszczonego diagramu należy wpisać spiralnie dziewiętnaście haseł o przedstawionym poniżej znaczeniu. Ostatnia litera jednego wyrazu jest początkową następnego. Litery w polach oznaczonych czytane w kolejności pozwolą Wam odczytać hasło główne tego zadania. Dla ułatwienia podajemy w nawiasach ilość liter poszczególnych haseł.

Instrument dęty blaszany (8) — Zespół złożony z dziewięciu instrumentalistów (5) — Antyczny bęben obciągnięty skórą baranią lub pergaminem (8) — W operetce J. Straussa była w Wenecji (8) — Sewilski z tytułu opery komicznej G. Rossiniego (7) — Głos wargowy, manuowany w organach (6) Pionowa klamra łącząca początki dwóch lub więcej pięciolinii (7) — Śpiewnie w muzyce (6) — Tytuł romantycznej opery C. M. Webera, której akcja toczy się w królestwie wróżek (6) — Pismo nutowe (7) — Określenie szybkiego tempa w muzyce (7) Odległość czyli interwał między dwoma dźwiękami (6) — Powolne tempo w muzyce — (fonetycznie) (6) — Dęty prymitywny gliniany instrument muzyczny (7) — Silniejsze wykonanie dźwięku lub współbrzmienia (6) — Metronom (10) — Rodzaj operetki albo opery z mówionymi dialogami (8) — Niski głos żeński (8) — Artystyczny proces twórczy tancerzy lub zespołu baletowego (5)

(jk)

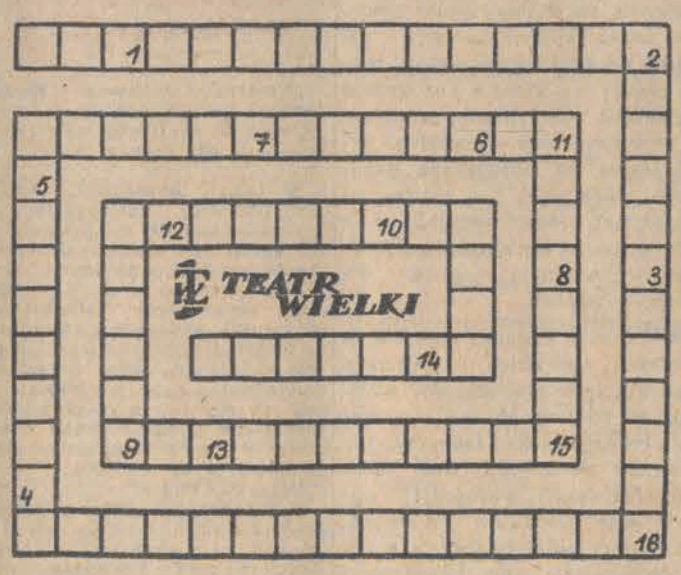

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 164

Rozeta biliterowa: Prawoskrętnie: Kamena, komora, polano, szlaka, Korynt, balata, paczka, porter, Kastor, tanina, Segura, lameta; lewoskrętnie: Kamera kometa, Pomona, szlara, kolano, Baryka, palant, poczta, kartka, taster, senior, laguna.

Kwadrat magiczny: Suflet, frykas, leksem, Tasman.

Łamigłówka muzyczna: Śpiąca królewna. Popłoch wśród dziewcząt. Szelmostwa swatki, Jaś i Małgosia, Nie kłam, kochanie

Dwuosobowe bilety wstępu do Teatru Muzycznego w Łodzi wylosowali: Danuta Machnicka — Łódź, ul. Jaskrowa 28/2, Małgorzata Pietras — Zduńska Wola, ul. Wspólna 15 Ewa Jarosińska — Łódź, ul. Traktorowa 39/25, Józef Rybiałek — Łódź, ul. Wróblewskiego 46, Maria Banasiak — Łódź, ul. Kilińskiego 154.

Bilety są do odebrania w Teatrze Muzycznym przy ul. Północnej.

(jk)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 905-15
Pogotowie Ratunkowe 99
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 409-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź Północ 334-31, 874-88
Rejon Łódź Południe 877-93
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 15-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Straż Pożarna 98, 666-11, 795-55, 257-77
Pogotowie MO 97
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Romeo i Julia"
27.4 — godz. 19 „Spartakus"
POWSZECHNY — godz. 14.00 „Ludzie energiczni", godz. 19.15 — „Colas Breugnon"
27.4. — godz. 10 „Colas Breugnon", godz. 19.15 — „Słowo muszkieterskie"
NOWY — godz. 19.15 „Vatzlav"
27.4. — jak wyżej
MAŁA SALA — godz. 20 „Lekarz mimo woli"
27.4. — jak wyżej
JARACZA — godz. 19.30 „Rewizor"
27.4. — jak wyżej
MAŁA SCENA — nieczynna
27.4. godz. 16.30 Piotr Hertel zaprasza na piosenki z teatru (bilety ważne z 26.4.1980r.).
7.15 — godz. 19.15 „Jednak kabaret"
27.4. — jak wyżej
MUZYCZNY — godz 19 „W miłości nie ma mocnych" (zamkn.)
27.4. — godz. 15.30, 19 jak wyżej
ARLEKIN — godz. 17.30 „Historia Parysa, królewicza trojańskiego"
27.4. — jak wyżej godz. 18
PINOKIO — godz. 17.30 „Baśnie najmniejszych"
27.4. — godz. 10 jak wyżej
TUWIMA — godz. 19 „Okup dla wszystkich"
27.4. — nieczynny
FILHARMONIA (Narutowicza 80) — godz. 18. Koncert symfoniczny. Orkiestra symfoniczna PFŁ. Dyrygent: Andrzej Straszyński. Solistka: Rinko Kobayashi — fortepian (Japonia). W programie: A. Liadow — Kikimora, Fr. Chopin — Koncert fortepianowy e-moll, D. Szostakowicz — I Symfonia f-moll.
27.4. — nieczynna
CYRK WIELKI (ul. Brukowa róg Limanowskiego) — godz. 19
27.4. — godz. 16 i 19

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne
27.4. — godz. 11—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 11—16
27.4. — jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—17
27.4. — godz. 11—18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15
27.4. — jak wyżej
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
27.4 — jak wyżej
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17
27.4. — godz. 10—18
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
27.4 — godz 10—14

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — wystawa prac Bolesława Utkina — godz. 10—18
27.4 — godz. 10—18
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — wystawa prac pedasogów PWSSP — godz. 10—18
27.4 — godz. 10—16
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ — wystawa fotografii: „Z historii uczelni" w ramach obchodów 35-lecia PWSSP w Łodzi — godz. 10—18
27.4. — godz. 10—16

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
ŁUNAPARK — czynny codziennie w godz. od 10 do 20 (oprócz poniedziałków)
ZOO — czynne od godz. 9 do 19 (kasa do 18)
PALMIARNIA — czynna codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Przeminęło z wiatrem" USA od lat 12 godz. 12 16, 20
27.4 — „Przeminęło z wiatrem" godz. 8 12 16, 20
IWANOWO — „Korek" wł. od lat 18 godz 10 12 15 14 30, 17 19.30
27.4. — Bajka „Tomcio Paluch" godz 10 11, „Korek" — godz. 12 15, 14 30 17 19 30
POLONIA — „Drzewo na saboty" cz. I i II wł. od lat 15 godz. 10 14 18
27.4 — jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Porwanie Savoi" pol od lat 12 godz. 10 12 15, 15 17 15 19 30
27.4. — Bajki z atrakcjami — „Myszka i Mucha" „Ja ci pokażę zajacu" — godz. 10.30, 12 „Porwanie Savoi" — pol. od lat 12 godz. 15, 17 15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Prywatne piekło" USA od lat 15 godz. 10 12.15, 14 30 16 30 Seans zamknięty — godz. 19
27.4 — „Prywatne piekło" godz. 10, 12 15 16 30 Seans zamknięty — godz 15
WOLNOŚĆ — „Jajo węża" RFN od lat 18 godz. 10, 12.15 15 17.15, 19 30
27.4 — jak wyżej
WISŁA — „Dyrygent" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15 15, 17.15, 19.30
27.4. — „Dyrygent" godz. 10, 12.15, 15, 19.30. Seans zamknięty — godz. 17.15
ZACHĘTA — „Korek" wł. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy: „Drogi Papa" wł. od lat 18 godz. 19.30
27.4. — j.w.
ŁDK — nieczynne
STUDIO — „Przepraszam czy tu bija," pol. od lat 18 godz. 15.30, 17.30 „Dziewczyna z reklamy" USA od lat 18 godz. 19.30
27.4. — jak wyżej
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych — „Iracema" brazyl. od lat 16 godz. 15.30, 17.30, 19.30
27.4. — jak wyżej
DKM — „Król Cyganów" USA od lat 18, godz. 15, 17.30, 18
27.4. — jak wyżej
KOLEJARZ — nieczynne
27.4. — „San Babila", godzina dwudziesta" wł. od lat 18, godz. 15.15, „Do siego roku" węg. od lat 15, godz. 17.15
GDYNIA — „Strach nad miastem" fr. od lat 18 godz. 10 12.15 15, DNI KULTURY RADZIECKIEJ — przegląd pn. „W 110 rocznicę urodzin W. I. Lenina" — „Lenin w Polsce" — pol. b.o. godz. 17.15 19.30
27.4. — Bajki — „Psia podróż" godz. 10, 11, „Szał" — ang. od lat 18, godz. 12.15, 15, DNI KULTURY RADZIECKIEJ" — przegląd pn. „W 110 rocznicę urodzin W. I. Lenina" — „Lenin w Polsce" godz. 17.15, 19.30

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie

miejskim łódzkim

HALKA — seans zamknięty — godz. 15 „Ebirah — potwór z głębin" jap. od lat 18, godz. 17, „Niewierna żona" fr. od lat 18, godz. 18.30
27.4. — Bajka „Calineczka" — godz. 14, „Colargol i cudowna walizka" pol. b.o. godz. 15, „Ebirah — potwór z głębin" godz. 16.30, „Niewierna żona" godz. 18.30
MŁODA GWARDIA — „Zemsta różowej pantery" ang. od lat 12 godz. 10 12.15, 14.30, 16.45, 19
27.4. — Bajki „Państwo Misiowie" godz. 10, 11, „Zemsta różowej pantery" godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19
MUZA — „Paciorki jednego różańca" pol. od lat 12 godz. 17.30; „Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18 godz. 15.15, 19.30;
27.4. — Bajka „Świąteczne przygody skrzatów" godz. 14.15 dalej jak wyżej.
1 MAJA — „Jezioro Starej Sowy" NRD b.o. godz. 15, „Violette i Francois" fr. od lat 18, godz. 17, 19.15
27.4. — Bajka „Na tropie bengalskiego tygrysa" godz. 14, dalej jak wyżej
POKÓJ — „Rój" USA od lat 18 godz. 15, 17.15 19.30
27.4. — Bajka „Zaginął pies" godz. 14, dalej jak wyżej
ROMA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o godz. 12.15, 15, „Afera „Concorde" wł. od lat 18, godz. 10, 17.15, 19.30
27.4. — Bajki „Autostopem do miasta" godz. 10, 11, „Wielka podróż Bolka i Lolka" godz. 12.15, 15, „Afera „Concorde" godz. 17.15, 19.30
STOKI — „Znaków szczególnych brak" cz. I i II radz.-pol. od lat 12 godz. 16 19
27.4. — Bajka „Pampalini i mrówkojad" godz. 14.30, „Bajka o zmarnowanym czasie" radz. b.o. godz. 15 30, „Brawurowe porwanie" USA, od lat 18, godz. 17.30, 19 30
27.4. — Bajki „Tajemnica Toli" godz. 10, 11, 12, „Policja dziękuje" wł. od lat 18, godz. 13, 15, 19, „Droga daleka przed nami" pol. od lat 12 godz. 17
ŚWIT — „Colargol zdobywcą kosmosu" pol. b.o. godz. 15, „Niewinne" wł. od lat 18, godz 10, 17, 19.30
27.4. — Bajki „Przez dziurę w ścianie" godz. 13 14, „Colargol zdobywcą kosmosu" godz. 15, „Niewinne" godz. 17, 19.30
TATRY — „Mistrz kierownicy ucieka" USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 19, Bajka — „Przedpotopowe kłopoty" godz. 16, „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz 17
27.4. Bajki — „Tajemnica Toli" godz. 10, 11, 12, „Policja dziękuje" wł. od lat 18 godz. 13, 15, 19, „Droga daleka przed nami" pol. od lat 12 godz. 17
OKA — „Rój" USA od lat 12 godz. 10, 12 30, 15, 17 30 „Wściekły" (pol. od lat 18 godz. 20
27.4. „Rój" godz. 12.30, 15, 17.30 „Wściekły" godz. 20
POLESIE — „Trędowata" (pol.) od lat 12, godz 17, „Lot nad kukułczym gniazdem" USA od lat 18, godz 19
27.4. — Bajki godz. 14, „Trędowata" godz. 15, „Lot nad kukułczym gniazdem" godz. 17, 19
POPULARNE — „Colargol i cudowna walizka" pol godz. 16.30 „Pugaczow" cz. I i II radz godz 17.15
27.4 — „Colargol i cudowna walizka" godz 16 „Barocco" fr. od lat 18 godz 17.45
ENERGETYK — „Pod Borsucza Skałą" czes b.o godz. 16.30 „Dzięki Bogu już piątek" USA od lat 15, godz. 18
27.4. — jak wyżej
PIONIER — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 15, „Ofiara namiętności" hiszp. od lat 18 godz. 17, 19.15
27.4. — Bajka „Zaklęty zamek" godz. 14 „Motylem jestem czyli romans 40-latka" pol. b.o godz. 15 „Mandingo" USA od lat 18 godz 17, 19.15
REKORD — „Skradziona kolekcja" pol. od lat 12 godz. 15, „Rój" USA od lat 18 godz. 16.45 18
27.4. — Bajka „Tajemniczy plan" godz. 14, dalej jak wyżej
SOJUSZ — „Władca gór" radz. b.o. godz. 15.15, „Lot nad kukułczym gniazdem" USA od lat 18 godz. 17
27.4. — jak wyżej

APTEKI

ŁÓDŹ

Główna 14, Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7 a, Lutomierska 146

* * *

Głowno — Łowicka 26, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 1, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuszki 6.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Madurowicza — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Górna Por. „K", ul. Felińskiego.
Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna, Por. „K" ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska Przybyszewskiego, Lokatorska, gmina Rzgów, Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Śródmieście, Por. „K" ul. 10 Lutego.
Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty, z dzielnicy Górna Por. „K" ul. Tatrzańska oraz ginekologia z dzielnicy Śródmieście Por. „K" ul. Kopcińskiego.
Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicy Widzew i z dzielnicy Śródmieście.
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo z terenu miasto i gmina Zgierz Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gminy Parzęczew i Andrespol.
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia: miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Parzęczew, Andrespol oraz dzielnica Widzew i z dzielnicy Śródmieście Por. „K" przy ul. Rewolucji 1905 r.
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia: miasto i gmina Pabianice.
Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia: miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gmina Nowosolna.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr nr 1 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) — Ozorków, Aleksandrów Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195) Śródmieście — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

27 kwietnia br.

Chirurgia ogólna — Bałuty — jak w dniu 26. IV. 1980 r.; Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie — (Zgierz, Parzęczewska 35)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie — (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20—5:
Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77.
Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 406-56.
Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa Szpitala im Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 261-86
Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.
Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia) — tel. 618-18.

Żywy pomnik tradycji łódzkiego ruchu młodzieżowego

Dziś podczas manifestacji łódzkiej młodzieży (początek o godz. 13) odsłonięta zostanie w parku Dąbrowa — Zarzew tablica pamiątkowa związana z nadaniem parkowi imienia Związku Młodzieży Socjalistycznej, zasłużonego poprzednika ZSMP. Park ten założony został przez młodzież łódzkiej organizacji ZMS. Członkowie wielu zakładowych organizacji przepracowali wiele tysięcy godzin przy porządkowaniu dziewiczych terenów pomiędzy osiedlami Dąbrowa i Zarzew. Posadzono setki drzew i tysiące krzewów, przygotowano tereny dla rekreacji sportowej, zdrowego, aktywnego wypoczynku na powietrzu.

Uroczystość uświetni tradycyjna już impreza sportowa — bieg sztafet reprezentujących dzielnice i miasta województwa o puchar przewodniczącego ZŁ ZSMP.

Sobotnie popołudnie w Parku ZMS zapowiada się więc atrakcyjnie. Organizatorzy zapraszają wszystkich byłych działaczy młodzieżowych. (er)

Listy

ZA WINY NIE POPEŁNIONE

Mieszkamy w śródmieściu, gdzie od dwóch miesięcy telefony nasze zaczynające się na „3", działają niewłaściwie. Toteż nakręcając potrzebny numer nigdy nie wiemy z kim dostantemy połączenie. Gorzej, że każda następna próba ma podobny przebieg. Co najwyżej każdorazowo odzywa się inny numer. Dlatego niepokoi nas chwila otrzymania rachunku, bo na pewno przyjdzie nam słono zapłacić za winy nie popełnione. J. S.

Sygnał o źle działających telefonach, łączących abonenta z różnymi nie znanymi mu instytucjami i osobami, nie jest bynajmniej pierwszy i jedyny. W dodatku nie dotyczy jedynie telefonów zaczynających się na „3". Na to samo skarżą się abonenci, posiadający numery, zaczynające się na „7" i „2". A zatem co dzieje się z naszymi telefonami? (h)

Wyższy poziom usług weterynaryjnych

Służba weterynaryjna ze względu na swe ścisłe powiązania z jednostkami gospodarczymi dostarczającymi produkty żywnościowe (mięso, drób, mleko, mrożonki, jaja) ma duży wpływ na jakość pracy nadzorowanych jednostek. Służba weterynaryjna woj. miejskiego łódzkiego należy do czołówki krajowej. Wśród 365 pracowników tej służby co trzeci to lekarz weterynarii. Wojewódzki Zarząd Weterynarii posiada 17 lecznic, 8 stacji pogotowia weterynaryjnego, Wojewódzką Kolumnę Dezynfekcyjną, dobrze funkcjonujący inspektorat weterynaryjnej inspekcji sanitarnej.

Działalność służby weterynaryjnej była tematem wczorajszego spotkania prezydenta Łodzi — J. Niewiadomskiego z aktywem Woj. Zakładu Weterynarii. W spotkaniu wzięli udział wiceprezydenci oraz dyrektorzy zainteresowanych wydziałów. W czasie spotkania podjęto wiele decyzji, które w najbliższym czasie pozwolą podnieść usługi weterynaryjne na wyższy poziom. Ustalono też kolejność rozwiązywania spraw wymagających uzgodnień z resortami. Z istotnych spraw, które znajdą rozwiązanie doraźne, można wymienić wyznaczenie stałego terenu dla grzebania padłej zwierzyny, urządzenie wydzielonej myjni dla samochodów przewożących mięso, poprawę warunków produkcyjnych w małych zakładach przetwórstwa mięsnego i produkcji wyrobów garmażeryjnych.

M. KR.

Finaliści zawodów harcerskich

Około 1 tys. harcerzy wzięło udział w eliminacjach szczepowych II Zawodów Rowerowych Hufca Łódź-Polesie. Dziś, 26 kwietnia, o godz. 14 przed Domem Harcerza przy ul. Maratońskiej na Retkini spotkają się finaliści tych ciekawych zawodów.

Warto dodać, że na Polesiu istnieje 1 drużyn i 15 zastępów Młodzieżowej Służby Ruchu, zrzeszających około 600 członków MSR we wszystkich szkołach podstawowych. Inspektorat Młodzieżowej Służby Ruchu Hufca ZHP Łódź-Polesie przy pomocy KD MO Łódź-Polesie i społecznych inspektorów ORMO d/s ruchu drogowego przez cały rok prowadzi z dziećmi i młodzieżą szkolenia na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego i znajomości przepisów drogowych.

(J. kr.)

140 lat polskiej fotografii

W Muzeum Sztuki otwarto wczoraj wystawę pt.: „Fotografia polska 1839 — 1979", będąca pierwszą próbą całościowego spojrzenia na 140-letni dorobek polskiej fotografii. Na wystawę złożyło się ponad 300 zdjęć 150 autorów dawnych i współczesnych, a także 8 filmów, przezrocza i albumy.

Ekspozycję, którą będziemy mogli oglądać w Łodzi do 27 maja, przygotowano specjalnie dla International Center of Photography w Nowym Jorku, gdzie pokazywana była w roku ubiegłym, wzbudzając wielkie zainteresowanie publiczności i zyskując wysokie oceny krytyków.

(ptom)

Ekslibrisy A. Cepauskasa w Bibliotece im. A. Struga

24 kwietnia staraniem Zarządu Dzielnicowego TPPR i Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź-Śródmieście im. A. Struga otwarta została wystawa ekslibrisów i małych form grafiki litewskiego artysty ALFONSASA CEPAUSKASA. Wystawa, na której zaprezentowano zgromadzone przez G. Matuszaka prace, czynna jest codziennie w gmachu biblioteki przy ul. A. Struga 14.

Wystawione prace powstały w latach 1971—1979 i wykonane są różnymi technikami.

Zgromadzona na wystawie młodzież, wysłuchała m. in. koncertu laureatów piosenki radzieckiej: Ewy Rutkowskiej, która zakwalifikowała się do występów na festiwalu w Zielonej Górze oraz B. Krystek i P. Faflika. (hz)

dyżury SKLEPÓW

W niedzielę w godz. 10—16 dyżurują „Delikatesy" i sklepy spożywcze przy ul.: Wojska Polskiego 136, Zachodniej 25, Rydla 10, Długosza 7/9, Marchlewskiego 39, al. Kościuszki 120; cukiernicze (w godz. 11—18) przy Łagiewnickiej 35, Wojska Polskiego 20, Rydzowej 16a, Limanowskiego 56, Tybury 1, Ujście 4, Rzgowskiej 133, Zarzewskiej 8, Obrońców Stalingradu 40, Zielonej 3, Piotrkowskiej 9, 91, i 287, Kopcińskiego 31a, Nowotki 150a, Wschodniej 50, Żwirki 3, Kilińskiego 176, Tuwima 63, Armii Czerwonej 31 i 68/70; kwiaciarnie (w godz. 10—16) przy pl. Kościelnym 4 i ul Rzgowskiej 37 i 141, Obrońców Stalingradu 17 i 58, Kilińskiego (podziemia przy Dworcu Fabrycznym), Narutowicza 1, Piotrkowskiej 20 i 99, Tatrzańskiej 42/44. (j.kr.)

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 26 KWIETNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Z fonoteki Studia Gama. 13.20 Muzyka jazzowa. 13.40 Kącik melomana. 15.00 Tu Jedynka. 16.25 Transmisja międzypaństwowego spotkania piłkarskiego JUGOSŁAWIA — POLSKA. 17.15 Radiokurier. 17.30 c.d. transmisji. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagrań radiowych — 1976 r. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z lubelskiego studia. 19.30 „Wesoły Autobus" Nr 263 (Ł). 20.30 Przeboje sprzed lat. 21.00 Wiad. 21.05 Gwiazdy jazzu 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska — magazyn sł.-muz. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Miniatury muzyczne. 12.25 Szczecińscy Wieniawszczycy — rep. T. Podesławskiej 12.55 „A gdyby tak" grupa „Vox". 13.00 Magazyn łowiecki. 13.15 M. Rimski-Korsakow: fragm. z 4 aktu opery „Śnieżynka". 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem 14.10 Więcej, lepiej nowocześniej 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci „Zagrajmy w zielone!" — aud. poetycka M. Głogowskiego. 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Aranżacje J. Piatkowskiego. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz te książkę? 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Powieść miesiąca. 17.40 „Anna szuka rodziny" — rep. K. Mellon 18.05 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie 19.00 „Matysiakowie" — odc. 1235 pow. radiowej. 19.30 Spotkanie z Ryszardem Karczykowskim. 20.00 Notatnik kulturalny. 20.15 Pieśni romantyków niemieckich. 21.30 Wiad. i inf sport. 21.40 Aram Chaczaturian: Trio na klarnet skrzypce i fortepian. 22.00 Radiovariete nr 191. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.30 Dixieland na klarnecie. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Pożegnanie z Matiorą" — odc. pow. 14.00 Mistrzowskie interpretacje radzieckich muzyków. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Kram z piosenkami 15.30 Rozrywka na Trójkę. 16.30 Piosenki z iluzjonu. 16.45 Sady i przesady. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Muzyka. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Posłuchać warto... 19.15 Fletowe impresje M. Wolnego. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pielgrzymka do Compostelli" — odc. pow 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Midler. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Motyw." — słuch. wg. opow. F. Fletcher. 22.37 Gitarowe impresje Erica Gale'a. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

10.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Z życia partii na wsi" — aud. B. Szurgota (Ł). 12.23 Muzyka (Ł). 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki — aud. J. Pawlak. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — „Intryga i miłość" — słuch. wg. trag. F. Schillera. 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.25 „Wariatka tańczy" — śpiewa M. Rodowicz. 16.30 „Rozmowy o wychowaniu". 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja literacka M. Maja (Ł). 17.00 Test kontrolny (Ł). 17.01 Stereo-rewia w opr. Ilony Grzesiak (Ł). 18.05 „Mury w Ravensbrück" — rep. dokument. Z. Korzeniowskiego (Ł). 18.25 Anatomia myślenia — Co nauka i sztuka mają wspólnego ze sobą? 18.55 Konkurs popularno-naukowy. 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzi na pytania i listy słuchaczy. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.10 Kosmos bliski i daleki — Złote gwiazdy 22.30 Twórcy nauki i nowej techniki. Prof. J. Prończuk — współtwórca nowoczesnej teorii melioracji. 22.50 Pieśni J. Sibeliusa śpiewa K. Flagstad. 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 27 KWIETNIA

PROGRAM I

11.00 Niedzielny koncert OIRT. 12.05 „W samo południe". 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach" — odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR: „Robin Hood z 42 ulicy" — słuch. Jana Chopika Leżachowskiego. 16.50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Piosenka faktu. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad 21.05 Odtworzenie Międzynarodowego Koncertu Jazzowego z Poznania (w przerwie — aud literacka) 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapow. L. Kydryński. 23.45 Muzyka jazzowa. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

10.05 Poranek symfoniczny. 12.00 Teatr PR: Dni Kultury Radzieckiej — „Pieniądze dla Marii" — słuch. wg. sztuki W. Rasputina. 14.30 Wiad. 14.35 Pieśni i tańce narodów Związku Radzieckiego. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „Berliński finał" — słuch. A. Srogi, reż. J. Małkowskiego. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Radiowe nagrania miesiąca. 16.00 Recital chopinowski Grzegorza Ginzburga. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań". 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 Katalog wydawniczy. 18.50 PKO Twój bank, Twój doradca. 18.55 Katalog wydawniczy. 19.00 Recital Dusty Springfield. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Zapraszamy do Studia „Gama" — wspomnienie o Annie Jantar. 21.00 Wojsko strategia obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Koncert wieczorny. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

12.00 „Szach generale" — odc. słuch. dokument. K. Szlagi. 12.25 Muzyka z sal koncertowych 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Z nagrań Programu III. 15.00 Saga rodu Kwarcianych — rep. dok. E Elbanowskiej. 15.20 „Wilgoć" — nowa płyta Barbry Streisand. 16.00 „Najwierniejsza" — słuch. W. Terleckiego. 16.36 Mistrzowie jazzowych skrzypiec. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Mistrzowie jazzowych skrzypiec (II). 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — S. Prokofiew: „Miłość do trzech pomarańczy". 19.50 „Pielgrzymka do Compostelli" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 Skandale poetyckie — Futuryści. 21.00 Z bliska i z daleka: Witold Szalonek. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bette Midler. 22.15 Oscar Wilde — „O życiu sztuki". 22.30 Wielkie gwiazdy starego kina. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Dzieła wszystkie Manuela de Falli.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej — „Goście pana Prusa" — aud. M. Bartosińskiej i S. Młynarczyka. 13 10 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Biologicznej. 13.30 Koncert z gwiazdą — M. Franks. 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo). 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Zegarynka" — słuch. Toma Stopparda (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Test kontrolny (Ł). 16.05 „Nie przeminęło z wiatrem" — koncert rozrywkowy w opr. J Klio (Ł). 17.00 Tu Studio S 4 — Warszawska Dyskoteka (stereo). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Stereo i w kolorze — recital M. Pietniewa (stereo). 19.15 Radiolatarnia. 19.45 Między fantazją a nauką. 20.15 F. Schubert — „Bliźniacy" — opera w I akcie (stereo). 22.00 Wiad. sport. (Ł). 22.10 Utwory orkiestrowe Charlesa Ivesa (stereo). 22.35 Wiad.

PROTOKÓŁ Z PEWNYCH IMIENIN

Ten demaskatorski okrzyk, puentujący dłuższe i nie mniej obrazoburcze uzasadnienie, wydany został na niedawnym posiedzeniu imieninowym z udziałem grona osób obojga płci i różnych zawodów, w którym to posiedzeniu miałem zaszczyt uczestniczyć. Spotkanie do pewnego momentu przebiegało sympatycznie i bezkonfliktowo; rozmawiano o planach urlopowych, promesach, cenach komercyjnych i ekspresowych, logice przepisów celnych i doczekalibyśmy pewnie w spokoju „strzemiennego", gdyby nie pewna emerytowana nauczycielka...

Przysłuchując się kulturalnie prowadzonej rozmowie, rzuciła niejako w twarz jej uczestnikom ostre, bezceremonialne pytanie, burząc nastrój przyjęcia i domagając się od nas nagle wyjaśnienia następujących zagadnień: **dlaczego z coraz mniejszym apetytem przystępujemy ostatnio do konsumpcji tzw. dóbr kulturalnych? Dlaczego ludzie z takimi oporami i coraz większą rzadkością chodzą do kin i teatrów? Czemu muzea i salony wystawiennicze świecą pustkami, a na odczyty z ciekawymi ludźmi kierownicy domów kultury muszą po prostu naganiać klientów?...**

W pierwszym momencie wydawało się, że te brzemienne w problemy pytania ugrzęzną szczęśliwie w sałatce i rybie po grecku. Niestety, chłopcem, który nie wytrzymał tej intelektualnej próby i wykrzyknął: „Król jest nagi!" (zrywając tym samym z oczu zebranych bielmo uniemożliwiające dostrzeżenie przyczyn wspomnianego wyżej stanu rzeczy) był Bolesław R. lat 48, z zawodu bibliotekarz, z temperamentu sangwinik.

Postawiwszy tę zdecydowaną diagnozę, przedstawił — również bez osłonek — nasz stosunek do oferty kulturalnej, twierdząc, iż: **od 72 do 91 proc. społeczeństwa w ogóle nie chodzi do teatrów, muzeów i na inne imprezy kulturalne (na wsi od 85 do 98 proc.), 62 proc. mieszkańców PRL nie czyta żadnych tygodników społeczno-kulturalnych (na wsi 75 proc.), a książek 40 proc. (na wsi 54 proc.).**

Przyznam, że po tych liczbach

ZROBIŁO NAM SIĘ TROCHĘ NIJAKO

Sugerowały one bowiem, że Bolesław R. przyszedł na przyjęcie przygotowany, by zasiać ferment, a po drugie podpierał się nie tylko cytatami z „Literatury", „Kultury", stosownych prac statystycznych, ale nawet oficjalnych wypowiedzi prominentnych osobistości ze świata kultury. Udało mi się zresztą dotrzeć później przynajmniej do niektórych z cytowanych przez Bolesława R. źródeł (choć nie do prominentów) i z nie ukrywanym żalem stwierdzam, że nie przesadził owego wieczoru i nie zafałszował statystycznej rzeczywistości, mówiąc np. o zmniejszającej się liczbie widzów w teatrach, operach i operetkach, na imprezach estradowych czy w kinach.

Powody? — zapytał w pewnym momencie nasz imieninowy prelegent i nie czekając niczyjego odzewu kontynuował bez kompromisów i owijania w bawełnę: mógłym tu dużo i słusznie mówić, że np. dostępność wielu dóbr i usług kulturalnych jest czasem niezadowalająca, że udział inwestycji kulturalnych w wydatkach państwa ostatnio się zmniejszył, ale wszyscy wiemy dobrze, że byłaby to tylko jedna strona medalu.

Bo w końcu, jak ktoś chce koniecznie znaleźć kino, teatr czy muzeum, to je i bez świeczki znajdzie. Tyle, że właśnie z tą chęcią, z owym kulturalnym apetytem, coraz bardziej u nas ostatnio kiepsko. Ale nie ma co się dziwić i nurkować po przyczyny w najgłębsze nawet wody. Lepiej po prostu pogodzić się z faktem, że **skoro ma się kino, teatr, wernisaż i arenę w domu — w wygodnym telewizyjnym okienku — to coraz mniej ludzi — zmęczonych całodziennym kołowrotem zajęć i problemów — zechce się wyrwać ze swoich odległych osiedli na nieco bliższe spotkanie z muzą numer taki to a taki.**

Przyznajmy zresztą, że ryzyko komunikacyjnych niepowodzeń liczy się nieraz bardziej w niechęci do takiej wyprawy, niż ceny biletów wstępu. Ci, którzy mieszkają blisko teatrów czy kin, i także tam nie chodzą, stanowią wyjątki potwierdzające tylko moją regułę, że **łatwość konsumowania kultury w jej telewizyjnej wersji przynosić będzie dalszy spadek chętnych do poznawania jej smaku „na żywo".** Chyba żeby menu tych spotkań różniło się tak dalece od jakości dań serwowanych z kuchni TV, że opłacałoby się dźwignąć zdrętwiały tyłek sprzed telewizora...

Za tę nadzieję jednakże nie mógłbym już dzisiaj dać głowy. Lecz komu zarzut gnuśności, lenistwa i pójścia na łatwiznę niemiły, ten musi mi przyznać, że **nie chodzimy do teatru wcale lub coraz rzadziej, bo jego repertuar po prostu nas nudzi, a bijący ze sceny aktorski żar bardziej czasem ziębi niż grzeje.** Że na ostatnią wystawę poszliśmy, bo wypadało tak akurat z obowiązków pełnionego urzędu lub przyjaźni wobec autora. A degustując na otwarciu kolejną lampkę wina, **zdawaliśmy sobie dobrze sprawę, że w następnych dniach do tego salonu sztuki mało kto przyjdzie — jeśli nie będzie musiał...**

Nie mówmy o wyjątkach i o tym, że bluźnię faktom. Mówię jedynie to, co myślę — za siebie i za was, obłudnicy, którzy nie chodzicie do kina, bo wolicie do poduszki „Aniołki Charliego" lub „Telefon 110". No, z tym „Telefonem" to przesadziłem, ale w gruncie rzeczy i tak macie rację. Przecież repertuar naszych przybytków X Muzy, to najczęściej knoty nad knotami. A jak się trafi szlagier, to nie można go wygnać potem nie tyle z pamięci, co z miejsca na ekranie... A poza tym ten standard naszych kin, poziom reklamy, jakość kopii, aparatury projekcyjnej... Zresztą, nad czym tu rozdzierać szaty, skoro **już w miesięczniku „Kino" przygotowują nas psychicznie na to, że przy obecnym tempie „zagłady kin", w roku 2000 obiekty tego typu w ogóle przestaną w Polsce istnieć, a wraz z nimi dylemat:**

WSTAĆ, CZY NIE WSTAĆ SPRZED TELEWIZORA...

Mógłbym jeszcze coś dodać o przyczynach spadku czytelnictwa — westchnął Bolesław R., ale sam przerwał, gdy gospodyni oznajmiła, że zaraz poda „coś gorącego". Mimo tej długo oczekiwanej i najwłaściwszej puenty mieliśmy w sumie żal do Bolesława R. No, bo jakże tak można: brutalnie, demagogicznie i krótkowzrocznie. Płytko i prymitywnie. Wszak przyczyny są bardziej złożone... Leżą w... Konieczne jest tylko... A poza tym, siłą faktu...

Właśnie Bolesław R. wymachiwał tymi swoimi faktami, domagając się również żarliwej i przekonywającej riposty. Ja osobiście nie czułem się na siłach. Obecni na przyjęciu inni konsumenci sałatki i dóbr kulturalnych — także. Ale może ktoś z państwa? Może Pan, Panie Kowalski, który ostatni raz byłeś w teatrze na (mniejsza o tytuł) i od tego czasu trudno tam Pana zaciągnąć? Może jakiś doc. dr hab.? Bo chyba nie może zostać na wierzchu ta obelga że jesteśmy gnuśni i leniwi, a podtykana nam pod nosy oferta kulturalna nie ma w sobie nic, co by mogło w nas zniszczyć te przywary?...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

KRÓL JEST NAGI!

Od postimpresjonizmu do abstrakcji geometrycznej

Kiedy przed dwoma laty (w związku z 45-leciem pracy artystycznej) Bolesław Utkin zaprezentował wystawę swych kompozycji w warszawskiej „Zachęcie", krytyka stołeczna oceniła pochlebnie ich tendencje i walory formalne. Obecnie ekspozycję tę zobaczyć możemy w Łodzi, w Galerii Bałuckiej (Stary Rynek 2).

Bolesław Utkin — kontynuator tradycji konstruktywistycznych — był uczniem Władysława Strzemińskiego, a i gorącym zwolennikiem głoszonych przez niego haseł. Nie naśladuje jednak swego mistrza mechanicznie, lecz stara się znaleźć własną drogę. Wystawa w Galerii Bałuckiej obrazuje kolejne etapy jego poszukiwań i osiągnięć twórczych.

Znalazły się tu najdawniejsze jego prace, powstałe jeszcze w czasie studiów w łódzkiej PWSSP, którą ukończył w roku 1950. I właśnie charakter tej szkoły, podobnie jak i kontakty ze Strzemińskim, zaważyły znacząco na twórczości Bolesława Utkina.

Późniejsze swoje prace lubi artysta łączyć w cykle, co pozwala mu na szersze rozwijanie i pogłębianie danego tematu i pasjonującego go zagadnienia. A tematyka obrazów Utkina jest bardzo różnorodna, podobnie jak technika oraz rygory formalne, które narzucił sobie dobrowolnie.

Bystry obserwator otaczającego go świata znajduje inne formy dla utrwalenia na płótnie tego, co stworzyła przyroda oraz tego, co jest dziełem rąk ludzkich.

Sumienny w swoich warsztatowych wypracowaniach wprowadza Utkin szeroki wachlarz środków artystycznych. Obok dawniejszych pejzaży, utrzymanych w duchu postimpresjonizmu, takich jak „Pejzaż z Nowej Rudy" i „Panorama miasta Łodzi", znalazły się na wystawie syntetycznie realistyczne cykle „Kości", „Miasto", „Cykl morski", a także, kompozycje stojące pod znakiem abstrakcji geometrycznej („Dwa kwadraty", „Kompozycje po przekątnej" i inne).

Zapytany o dalsze plany swojej twórczości, artysta powiedział:

— W najbliższej przyszłości zamierzam uzupełnić ilościowo cykle „Miasto", „Kości" i „Cykl morski". Równocześnie pracuję nad nowym cyklem, którego tematu i tytułu jeszcze nie precyzuję.

A który chętnie zobaczymy w przyszłości.

M. JAGOSZEWSKI

Telewizja zapowiada

W środę, 30 kwietnia, w cyklu „Między wrześniem a majem", „Dzień oczyszczania" — polski film fabularny w reżyserii Jerzego Passendorfera. W filmie zobaczymy m. in. Emila Karewicza.

Nad studenckim talerzem

O tym, że w zdrowym ciele zdrowy duch, wiedzieli już starożytni. Wiedzą też to zapewne i łódzcy studenci z osiedla przy ul. Lumumby, gdzie znajduje się duża stołówka, mogąca wydać każdego dnia dwa tysiące obiadów. Niestety, obiadów wydaje się zwykle nie więcej niż 900, a śniadań i kolacji — zaledwie około setki. Biorąc pod uwagę, że na osiedlu mieszka prawie 5 tys. osób, dane te muszą budzić zrozumiały niepokój.

Sprawą postanowiła się zająć niedawno Rada Osiedla, która wyłoniła nawet specjalną komisję stołówkową, mającą wpłynąć na poprawę sytuacji. By jednak mówić o poprawie, warto najpierw zdać sobie sprawę dlaczego **studenci nie chcą korzystać ze zbiorowego żywienia, które jest stosunkowo tanie** (abonament na całodzienne wyżywienie kosztuje jedynie 22 złote) i wolą sami robić śniadania i kolacje, a obiady jadać byle gdzie.

Na osiedlu mieszkają przede wszystkim studenci Uniwersytetu Łódzkiego, którego budynki porozrzucane są po całym mieście w kilkudziesięciu miejscach. A ponieważ zajęcia odbywają się na ogół od rana do późnego popołudnia, z niedługimi tylko przerwami, trudno spodziewać się, że wszyscy jeździć będą przez pół miasta zatłoczonymi tramwajami po to tylko, by zjeść obiad przy ul. Lumumby. Męczące to i czasochłonne, lepiej więc „wrzucić na ruszt" bigos gastronomiczny czy kilka kanapek w którymś z bufetów wydziałowych, albo też wpaść do pobliskiego baru na cienką zupkę. Nieraz też przychodzi po prostu „przegwizdać" południowy posiłek lub oszukać żołądek herbatą „na łańcuchu".

Trudno jednak wszystko tłumaczyć „geografią" uczelni nie zaglądając do samej stołówki. Tam zaś nie dzieje się najlepiej. **Personel jest mocno okrojony, zaopatrzenie pozostawia wiele do życzenia, brakuje sprzątaczek i... sztućców, które z upodobaniem wynoszą różni „kolekcjonerzy".** Skutki tego stanu rzeczy są takie, że **nie ma wśród oferowanych dań prawie żadnego wyboru,** a jednocześnie nie wszyscy mogą zjeść taki sam obiad. Gorzej jeszcze ze śniadaniami i kolacjami, na które serwuje się np. wędliny bardzo wątpliwej jakości. Co prawda WSS Społem obiecuje od pewnego czasu poprawę, ale jakoś niewiele z tego wynika. A przecież opinia idzie w osiedle i z pewnością wielu studentów nie korzysta ze stołówki tylko dlatego, że ich koledzy czy koleżanki mijają ją odwracając z niesmakiem głowę.

Miejmy nadzieję, że wspomniana już komisja stołówkowa spełni stojące przed nią zadania (poczyniono już pewne zmiany w systemie wydawania obiadów), ale problemem żywienia na osiedlu powinny się chyba również poważnie zająć władze uczelni. Budynek stołówki stoi od lat i nie byłoby na pewno sensu przerabiać go na przykład na sklep „Pewexu", ale skoro studentom wygodniej jadać tam, gdzie mają zajęcia, warto zastanowić się czy zamiast giganta na 2 tysiące posiłków dziennie, nie byłoby lepiej uruchomić parę małych stołówek wydziałowych.

(ptom)

„DP" rozmawia z gwiazdami baletu

„Taniec nie był moim marzeniem „od kołyski"... — mówi Tatiana Biessmiertnowa.

Fot. A. Wach

(Dokończenie ze str. 1)

rem nie występuję, to mam drugą próbę. Trzeba się wprawić w takim organizowaniu sobie życia, aby starczyło czasu na książki, muzykę, spacer. Żadnego hobby nie mam. Na obowiązki domowe, przyznaję, czasu mi nie starcza.

— Często występuje pani gościnnie z wieloma zagranicznymi zespołami...

— Tak. I wiem jak wygląda praca w innych teatrach. Teraz prawdopodobnie pojadę do Włoch i Ameryki Południowej na gościnne występy. Wcześniej nasz cały zespół wystąpi w Meksyku i na Kubie. Kontaktów z różnorodną publicznością i rozmaitymi sposobami pracy choreograficznej mi nie brakuje.

— Czy reakcja publiczności ma dla pani znaczenie?

— To wspaniałe, jeśli czuje się tę trudną do opisania więź z salą. Ale jeśli jej nie ma, to mimo wszystko trzeba pracować, i to jak najlepiej.

Bliźniaczo podobna dziewczyna włącza się do naszej rozmowy. Równie urodziwa jak Natalia, jej siostra **Tatiana Biessmiertnowa** jest w zespole dziesiąty sezon.

— Taniec nie był moim marzeniem „od kołyski". Chodziłam już do szkoły, gdy zaczęłam tańczyć. W naszej rodzinie nie było baletowych tradycji. Ja pracowałam rok w zespole Moisiejewa. Teraz tańczę razem z siostrą i przyznam, że często mamy sobie wiele do powiedzenia na temat naszej pracy.

— Czy zawód tancerki pozwala pani spełnić inne plany i zamierzenia?

— Pozwala. Jestem matką 7-letniego syna. Staram się, o ile to tylko możliwe, łączyć obowiązki zawodowe i prywatne tak, aby to było z korzyścią dla jednej i drugiej sfery mojej działalności.

— Czy syn bywa w teatrze, aby obejrzeć rodziców? (mąż Tatiany jest także znakomitym tancerzem)

— Rzadko i niewiele go jeszcze obchodzi jak robimy to, co robimy, lecz treść i forma widowiska.

Właśnie kończył próbę **Michaił Ławrowskij,** znakomity Spartakus, czołowa gwiazda teatru.

— Pana nazwisko ma polskie brzmienie....

— To cała historia. Mój ojciec nazywał się Iwanow. Miał przyjaciela Polaka — poetę, intelektualistę o nazwisku Ławrowski. Przyjaciel zginął, a ojciec chcąc go zachować blisko i związać ze swoim losem, dołączył jego nazwisko do swego.

— Od początku zawodowej drogi jest pan związany z tym teatrem. Czym „Bolszoj" różni się od innych zespołów?

— W moim odczuciu jego szczególna cecha, to pełnokrwistość spektakli, temperatura każdej inscenizacji, chęć uczynienia jej przeżyciem angażującym emocjonalnie.

— Jakie cechy według pana musi mieć tancerz?

— Siłę i dobre zdrowie. Publiczności nie interesuje jego mozolna praca, wydatek energii. Chce by artysta „poszedł pełną parą".

— Jest pan synem człowieka, którego działalność wiele znaczy w historii tego baletu. Matka była wybitną tancerką. Obserwując choćby rodziców, kolegów, siebie — czy uważa pan, że opanowanie zawodowej techniki jest najważniejsze?

— Najważniejsze, ale nie tylko to. Równie ważna jest potrzeba, wręcz konieczność emocjonalnego angażowania się.

— Czy trudno zostać tym pierwszym w zespole?

— Bardzo! Ale jeszcze trudniej utrzymać pozycję. Trzeba ogromnej pracy i trzeźwej oceny samego siebie. Trzeba umieć brać to, co nowe, a przy tym służące indywidualności, nie zatracające jej. Każde kolejne pokolenie, które wkracza na scenę, jest nieubłagane dla poprzedniego. I z tym trzeba się także umieć liczyć.

Wspaniały zespół, którego głównym baletmistrzem od 1964 r. jest **Jurij Grigorowicz,** dziś i (28 bm.) zaprezentuje „Romea i Julię". S. Prokofiewa ,a 27 — jeszcze raz „Spartakusa". Biletów oczywiście brak.

Rozmawiała: **RENATA SAS**

Dwa tygodnie w kinie

„Konfrontacje" to coś na kształt ostrogi dla kinomanów. Tym razem decyzja kupienia karnetu nie wymagała szczególnego przekonywania samego siebie. Jest na co iść — mówili sympatycy filmu. Inni, którym czas nie pozwolił na systematyczne, codzienne dwie godziny kina, wybrzydzali: gdyby była „Tessa", „Manhattan", „Blaszany bębenek", „Kramer przeciwko Kramerowi". Tymczasem „Konfrontacje" już za nami, a Tydzień Krytyki — impreza o mniejszej tradycji, ale tym samym ciężarze gatunkowym — przyniesie kolejne, może właśnie te oczekiwane tytuły.

Zatrzymajmy się jednak nad tym, czego doświadczyli kinomani. Oczywiście, liczy się przede wszystkim jakość filmu, ale nie bez znaczenia jest także to, co „socjalny" nazwałby **warunkami odbioru.** I nie będzie tym razem biczowania tematem: brak kin. Choć gdy „Bałtyk" niemal już „przeminął z wiatrem", zrobiło się bardzo pusto w rubryce kina.

Tym razem Łódź zaczęła „Konfrontacje" jako jedno z ostatnich miast. **Przyszło nam więc oglądać bardzo zniszczone kopie, a to nie dodawało uroku,** rocznej reprezentacji filmowej. Zdarzały się też klęski typu: **wcześniejsze zakończenie filmu z powodu braku taśmy.** Ten przypadek, mający miejsce na „Niech żyje Meksyk" (w „Polonii" dnia 15 bm. o godz. 9) dyrekcja OPRF — jak czytamy w liście — **potwierdziła z przykrością",** wobec winnych **„zdecydowaliśmy się na postępowanie dyscyplinarne".** Widzów OPRF przeprasza: **„Liczymy na dalszą przychylność i gościnę w naszych kinach".**

Uwag, łącznie ze zbyt wczesnymi przygotowaniami do otwarcia drzwi po projekcji, brakiem synchronizacji między tym, czym zawiadywała „kabina", a potrzebami i możliwościami lektora, było wiele. Najłatwiej powiedzieć, że to koszta pewnej przymusowej improwizacji, która towarzyszy tej imprezie. Tylko **trudno nie wpadać w złość, gdy prawie nie słychać głosu lektora, albo kiedy za bardzo słychać korytarzowe nawoływania i krzątaninę personelu kina.** Z pewnością ten, nazwijmy go, formalny aspekt filmowego maratonu nie łagodzi naszych obyczajów. Ale też nie często bywamy w kinach wtedy, gdy na widowni zajęte są wszystkie miejsca (poza niektórymi seansami na godziny poranne).

R. S.

MIESZKAŃCY ŁODZI

I OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI!

POLAM

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO

„POLAM – ELEKTROSPRZĘT"

zaprasza do nowo otwartego, specjalistycznego sklepu

w Łodzi, przy ul. Nawrot 4, tel. 306-84

polecając:

- ESTETYCZNE, FUNKCJONALNE OŚWIETLENIE,
- WYSOKIEJ JAKOŚCI ŹRÓDŁA ŚWIATŁA,
- SZEROKI ASORTYMENT NOWOCZESNEGO SPRZETU ELEKTROINSTALACYJNEGO.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

POLAM... I wszystko jasne!

1224-k

USŁUGI TRANSPORTOWE

WYTNIJ ZACHOWAJ! WYTNIJ ZACHOWAJ!

USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

- przewozu osób taksówkami,
- przewozu towarów, materiałów budowlanych i ziemiopłodów taksówkami bagażowymi i samochodami ciężarowymi,
- wynajmu samochodów ciężarowych do przeprowadzek i przewozu mebli

ŚWIADCZY

Transportowa Spółdzielnia Pracy „AKORD" w Łodzi

poprzez:

- Oddział w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 126,
- dyspozytornia taks. osobowych i bagażowych, tel.: 827-81, 852-93,
- dyspozytornia samochodów ciężarowych, tel.: 861-07, 851-60.

1199-k

CENTRALNE BIURO ZATRUDNIENIA BUDOWNICTWA BEŁCHATOWSKO-POMORSKIEGO KOMBINATU BUDOWY ELEKTROWNI

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- pracowników wykwalifikowanych we wszystkich zawodach budowlanych,
- mechaników sprzętowo-samochodowych,
- robotników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu,
- pracowników finansowo-księgowych z długoletnim stażem, na stanowiska kierownicze,
- kandydatów do straży przemysłowej w Zakładach Kombinatu Budowy Elektrowni oraz w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych realizujących budowę elektrowni i obiekty towarzyszące.

Praca w akordzie kompleksowym i zryczałtowanym.

Bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnych hotelach robotniczych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje oraz wszelkich informacji o świadczeniach socjalnych udziela **Centralne Biuro Zatrudnienia Budownictwa 97-400 Bełchatów, ul. 1 Maja 13, telefon 216-94.**

Wymagane dokumenty: **dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, ostatnie świadectwo pracy, książeczka wojskowa, świadectwo kwalifikacyjne.**

Nie dotyczy kandydatów z województwa miejskiego łódzkiego. 997-k

Nieruchomości

ODDAM pod opiekę hektar sadu na Radogoszczu tel. 761-43 po 17 11354 g

SPRZEDAM działkę koło Pajęczna. Oferty „11189" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom 3 pokoje, garaż, gospodarczy — Łódź, Stalowa. Oferty „856977" — Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 1268 k

SPRZEDAM dom (wygody) mieszkania na zamianę 2 razy po 2 pokoje w blokach, tel. 796-78 11316 g

WILLĘ komfortową (tereny leśne, rekreacyjne), kupię. Tel. 53-64-21, godz. 17—21 11164 g

Kupno-Sprzedaż

HISTAGLOBINĘ — sprzedam. Tel. 51-66-95

DRZWI harmonijkowe to 1 m dodatkowej powierzchni mieszkaniowej, oraz żaluzje przeciwsłoneczne — sprzedaż. Małczewska ul Wschodnia 56. 8908 g

WARSZTAT szewski lub sklep najchętniej przy Piotrkowskiej lub pobliżu — kupię. Oferty „10909" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ kożuch damski nowy. 52-30-67. 10409 g

MASZYNĘ do szycia wieloczynnościową marki „Tula" — sprzedam, tel. 394-48 po godz. 16. 11323 g

ANTYKI: komplet stołowy czarny dąb, rzeźbione — sprzedam. Widzew-Wschód, Adwentowicza 18 m. 57 po 16. 11307 g

JAMNIKI krótkowłose po championie sprzedam tel. 844-84. 11017 g

WIANKI do I-szej komunii św. poleca producent Pietryniak (duży wybór) ul. Obr. Stalingradu 30 — w podwórzu 10957 g

MASZYNĘ dziewiarską 5/100 sprzedam. Tel. 52-34-15 10773 g

BRANSOLETĘ z perłami 18 k. — okazyjnie sprzedam. Oferty „10921" Prasa, Piotrkowska 96.

FORMĘ wtryskową na atrakcyjny artykuł sprzedam. Tel. 12-16-69 do 13. 10856 g

SPRZEDAM młodą sukę — bokser. Tel. 455-23. 11113 g

KURTKĘ damską skórzaną, angielską sprzedam. Tel. 414-93. 11045 g

ODSTĄPIĘ plac na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew. Oferty „10987" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM złotą 3-kolorową bransoletkę 18 karat, 47,6 g. Tel. 239-77 godz. 8—13. 10991 g

PASIEKĘ pilnie sprzedam. Tel. 52-71-15. 11190 g

SKLEP meblowy poleca duży wybór Dojazd tramwajem 1, 3, 4, 5, 16, autobus „F". Główna 37. Godz. 9—18, (soboty — nieczynny). 8203 g

SETERY irlandzkie rodowodowe sprzedam. Tel. 849-40. 11042 g

Pojazdy

NOWĄ przyczepę campingową (wersja eksportowa) — sprzedam, tel. 291-52

„FIATA 126 p" nowego sprzedam. Tel. 51-39-50. 11201 g

„VOLKSWAGENA 1600 TL" — sprzedam Piotrków Tryb. tel. 39-83

ODSTĄPIĘ rejentalnie przedpłatę na „Fiata 126 p", tel. 377-02 (wieczorem) 12373 g

„ZASTAWĘ" (1977) stan idealny — sprzedam. Tel 51-55-77. 12053 g 12406

„WARTBURGA 1000" w dobrym stanie oraz radio odtwarzacz (samochodowe) „Mustang" z głośnikami pilnie sprzedam. Retkinia, Maratońska 23 m. 26 bl. 223 po 16. 11372 g

SILNIK kompletny do „Wartburga 353" do remontu sprzedam. Telefon 56-77-40 po 16. 11363 g

„SYRENĘ 105" (1974) — sprzedam. tel 870-91. 11343 g 11344

„FIATA 126" (grudzień 1980) sprzedam tel. 794-79 (9—16). 11314 g

„WARSZAWĘ" górnozaworową — sprzedam. Wasilewskiej 28 m 4. 11009 g

NOWEGO „Poloneza" i „Ładę" sprzedam. Tel. 377-43 godz. 9—18. Telefon 278-72 po 16 11013 g

„WARSZAWĘ" górną z dodatkową blacharką — sprzedam. Maratońska 53 blok 231 m 1 Retkinia. 10652 g

„WARSZAWĘ — Combi" (1973) sprzedam, Szczerców, ul. Praga 42 woj. Piotrków Tryb. 10926 g

„FIATA 126 p" przebieg 44 tys. sprzedam Tel. 729-29. 11284 g

SPRZEDAM „Fiata — 126 p" (1979). Tel 316-09. 11193 g

SPRZEDAM „Syrenę — 105 L" (1979) Łódź, Allende 38 A m. 16. Retkinia. 11188 g

ZAWIESZENIE przednie — kompletne do „VW — 1300" (garbus) — sprzedam. Oglądać: sobota, niedziela, ul. Brzoskwiniowa 7. 11366 g

„ŁADĘ 1500 S" roczną — kupię. 602-77 (wieczorem). 11369 g

„MERCEDESA 220 D" — sprzedam. Julianowska 5/7 m. 173. 11762 g

PRZEJMĘ notarialnie wkład „Fiata 126 p" — odbiór natychmiast. Telefon 737-42. 12067 g

„FIAT — 125 p" (1973, 1974), kupię. Tel. 435-76. 10985 g

NOWA N-126-C sprzedam, tel. 52-78-25. 11074 g

PRZYCZEPĘ N-126 b — sprzedam. Tel. 53-46-06 po 16. 11001 g

„ZASTAWĘ 1100 p" lipiec 1980 sprzedam. Tel. 83-68-46 10200 g

Lokale

TRZYPOKOJOWE bloki, 1 piętro, telefon w Piotrkowie — zamienię na mniejsze w Łodzi. Tel. 52-44-83, po 16. 12361 g

POGOTOWIE USŁUGOWE WPHW

TEL. 638-80.

NAPRAWY EKSPRESOWE:

- telewizorów — również tel 467-21 i 734-91
- lodówek
- pralek automatycznych.

ZGŁOSZENIA CAŁĄ DOBĘ

Informacja o usługach. 1028-k

MONTAŻ MEBLI

w mieszkaniach.

ZAKŁAD USŁUGOWY WPHW

TEL. 220-58. 176-k

PRZETARG

ZESPÓŁ OBIEKTÓW TURYSTYCZNYCH PTTK w Łodzi, ul. Piotrkowska 200, tel. 646-63 odda w ajencję na zasadzie zryczałtowanego rozliczenia, działalność gastronomiczną w Ośrodku Campingowym PTTK w Nieborowie, woj. skierniewickie.

Od oferenta wymagana jest praktyka w tym kierunku oraz posiadanie uprawnień gastronomicznych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze ZOT, ul. Piotrkowska 200, I piętro, w ciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 w następnym dniu roboczym po terminie składania ofert.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1144-k

POSZUKUJĘ M-3 z telefonem w śródmieściu. Najchętniej okolice Radiostacji. Tel. 882-36 12505 g

PILNIE poszukuje mieszkania dwupokojowego z telefonem. Tel. 745-74 (prócz niedziel od 10—18. 11334 g

M-4 Retkinia zamienię na M-3 i kawalerkę. Oferty „11309" Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „11420" Prasa, Piotrkowska 96.

ŁADNE M-3 kwaterunkowe, balkon, telefon — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty „11348" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia, 39 m., parter — bloki, zamienię na 2—3-pokojowe bloki — najchętniej Bałuty. Telefon 751-43 po 16 11081 g

M-3, M-4 częściowo-spłacone — kupię. Oferty z ceną „10942" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-5 własnościowe (3 pokoje) nowe budownictwo, telefon, Wrocław, na domek jednorodzinny lub M-4, M-6 w Łodzi. Tel. Wrocław 67-61-51. 10854 g

CIECHOCINEK — pokoje do wynajęcia. Kozak Antoni, ul. Matejki 9, kod. 87-720. 11278 g

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania M-3 z wygodami i telefonem na 1—2 lata (umeblowane). Tel. 53-25-92 po 18. 11199 g

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju. Oferty — „11296" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub mieszkania Tel. 737-20 po 16. 11195 g

M-5, 4 pokoje z pełnym wyposażeniem wynajmę cudzoziemcowi na rok z powodu wyjazdu Tel. 827-62 niedziela 10—14. 10704 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, 274-63, Malinowscy. 8618 g

UCZĘ szybko języka angielskiego. Tel. 841-69 między 19 a 20. 11258 g

NIEMIECKI — konwersacja, testy egzaminacyjne 325-30 Struga 32 Minkner. 11054 g

ZAKŁAD fotograficzny w centrum zatrudni pracownika. Oferty „11480" Prasa Piotrkowska 96.

DWÓCH młodych mężczyzn podejmie pracę chałupniczą lub inne propozycje. Posiadamy pomieszczenie (siła) samochód Oferty „11382" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ szwaczkę-emerytkę lub rencistkę na pół etatu, najchętniej z Pabianic lub okolicy. Tel. 455-28, po 18. 11112 g

MŁODY poszukuje pracy (chętnie obróbka drewna) niedziela, tel. 444-77. 11461 g

MALARZA zatrudnię. Oferty „11381" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 677-82. Wycech. 12010 g

USŁUGI hydrauliczne inż. Lech Przybłucki 299-48, 862-33. 8068 g

PRZYBŁĄKAŁA się biała suczka, uszko czarne. Ossowskiego 15. 12105 g

SZYCIE spodni w terminie 2—3-dniowym. Rewolucji 1905 r. 17 m 5, Greczyło. 9742 g

ANTENY kolor UKF. Wolniak. Tel. 409-09. 11418 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów aparaturą szwedzką. Gajewski, Mimozy 35, dojazd Warszawską — Wałbrzyską. 8998 g 9000

ZAKŁAD specjalistyczny — naprawa, generalne remonty automatów sportowych (bilardów). Urbański, tel. 487-67 od 16. 11335 g

UWAGA!

służby zaopatrzenia!

ZAKŁADY URZĄDZEŃ GALWANICZNYCH I LAKIERNICZYCH „TECHMA – ZUGiL" Zakład Produkcji i Montażu Urządzeń Technologicznych 98-300 WIELUŃ ul. Fabryczna 10

POSIADA DO UPŁYNNIENIA MATERIAŁY PRZEMYSŁOWE różnych gałęzi:

GAŁĄŹ 04

- kątowniki grube
- szeroki asortyment płaskowników
- szeroki asortyment blach uniwersalnych
- rury o dużych średnicach

GAŁĄŹ 06

- kurki spustowe z różnych figur i średnic
- łączniki instalacyjne różne (łuki, nyple, mufki, kolanka)
- odsadzki
- odwadniacze
- neoluxy
- rozety do rur
- rewizje
- syfony
- zasuwy burzowe
- szeroki asortyment zaworów
- włazy chodnikowe
- szeroki asortyment narzędzi (frezy, gwintowniki, kły tokarskie, łożyska narzynki, rozwiertaki, wiertła cylindryczne, ściernice
- elektrody EPG-22 Ø 2,5
- elektrody EN 600 Ø 3,25
- elektrody EZO Ø 3,25

GAŁĄŹ 07

- części zamienne do maszyn

GAŁĄŹ 10

- części samochodowe

GAŁĄŹ 11

- materiały elektryczne (szczotki rotacyjne, przewody, kable, nagrzewnice).

Szczegółowych informacji udziela i zamówienia przyjmuje dział zaopatrzenia przedsiębiorstwa — telefon bezpośredni 22-97 lub 371, wewn. 212 lub 214, bądź teleks nr 886365.

Zamówienia realizowane będą wg kolejności zgłoszeń. 1154-k

Czy jest pan Polakiem?...

(Dokończenie ze str. 3)

le". Na twarzach kontrolerów nie widzę żadnej zmiany. Rutyna. I w tym wypadku decyduje zawodowe przyzwyczajenie. Zanim się nad tym dokładnie zastanowiłem słyszę tłumaczenie: „Panie inspektorze, nie zdążyłam kupić"... To młoda dziewczyna. Jej bilet miesięczny ważny był... w lutym. Teraz jest kwiecień. Zapłaci 400 złotych.

Przed Tomaszowem Maz. na drodze zatrzymujemy autobus pośpieszny z Łodzi. Zanim stanął, lekko się zakołysał i kilka metrów przejechał poboczem drogi. Powód: kierowca — kiedy nas zobaczył — puścił kierownicę i zaczął kasować bilety. Nim weszliśmy do auta, dał je pasażerom, od których wcześniej wziął pieniądze. Bilety były jednak źle skasowane. Udowodnić oszustwo nie było trudno. Po powrocie do domu rewizorzy sporządzą raport. Winny będzie ukarany. Jeśli to się powtórzy, z PKS będzie się musiał pożegnać.

Po drodze do Tomaszowa, mijamy kilka autobusów. Tych nie zatrzymujemy; nie ma po co. Ich kierowcy już wiedzą, że na drodze są kontrolerzy. Ten, którego sprawdzaliśmy ostatnio, jadąc autobusem przed nami zdążył ich ostrzec. Dojechaliśmy do miasta. Na dworcu PKS podchodzi do nas starsza pani.

— Dokąd ten autobus? — zwraca się do p. Leszczyńskiego.

— Do Łodzi, ale to przystanek dla wysiadających.

— Jak to dla wysiadających!? Co mnie pan będzie uczył!? Mam już swoje lata. Znalazł się!...

Zrobiło mi się nieprzyjemnie.

— Proszę pana, to normalka. Widział pan moją notatkę służbową? Pobił mnie podróżny. To wcale nie jest wyjątek. Jeden rewizor nawet w szpitalu leżał. Kiedyś znów jacyś pijani wyzwali nas od hitlerowców. Nie wytrzymałem, kazałem jechać kierowcy na komisariat. Milicjant, jak to usłyszał, inaczej z gościem rozmawiał. Czy zdarzyło się, żeby kontroler kogoś pobił? Nigdy! Niech pan zapyta kierownika. Taki by siedział najmniej 5 lat.

— Widzi pan, my chcemy tylko jednego — pan Chinczewski próbuje określić sprawę dokładniej. **— Żeby wszystko było w porządku. Kiedy pasażer ma bilet, to ja mogę właściwie nie powiedzieć do niego ani słowa — żeby nie miał podstaw do twierdzenia, że na przykład jestem wulgarny.**

— Czy 400 zł za przejazd bez biletu, to nie za dużo?

Leszczyński: **— Kiedy kolega prawie 30 lat temu rozpoczynał tę pracę, stawki wynosiły 18 zł. Teraz, w porównaniu na przykład do opłat MPK, 400 zł to nie jest dużo. U nich najdroższy bilet kosztuje tyle, ile u nas najtańszy — 2 zł. Zresztą, kto mówi, że trzeba płacić 400 zł. Wystarczy na przykład 10 zł, tyle że we właściwym czasie. Trzeba umieć szanować swoje pieniądze.**

Z Tomaszowa wyjeżdżamy, kiedy na dworze jest już ciemno. Znowu kontrole. Nic szczególnego: drobne machlojki kierowców, trochę kpin pasażerów. W kilku przypadkach rewizorzy — rezygnując z wypisywania kwitów podwyższonej opłaty — polecają podróżnym zapłacić za bilet bagażowy.

Ciekawy jest autobus z Przedborza do Włoszczowej. Cztery osoby — trzy bez biletu. Wszyscy twierdzą, że dali pieniądze kierowcy, nikt nie chce jednak podpisać oświadczenia, że ten, wziąwszy pieniądze, nie dał im biletów. Tłumaczą tak: jadą blisko, kierowcy się śpieszy, a w ogóle to czego my od nich, a zwłaszcza od prowadzącego samochód, chcemy! Denerwujemy tylko człowieka...

Na pierwszy rzut oka widać, że wszyscy (włącznie z kierowcą) doskonale się znają. A więc solidarność. W końcu górę bierze strach o własną skórę.

W autobusie z Drzewnicy do Opoczna — dużo powtórzonych i „krótkich" biletów.

— Panowie, nie ma się o co bić. Przecież jesteśmy Polakami. No, kierowniku, Polakami jesteśmy? — kierowca „idzie na całość".

— Pokrowce na siedzeniach brudne?... Przed świętami założy się czyste. Tu to dziki (pasażerowie — przyp aut.) **wejdą... Panie, po cholerę im czyste!...**

Rewizorzy są nieco znużeni. Kierowca prosi jednego na bok. **(„Panie kierowniku, może byśmy tak pogadali? No, jak ludzie...)** Nie pogadali. Będzie raport — tęgi.

— Czy często proponują wam pieniądze?

— Tak.

— Ile?

— Nie wiemy, nie bierzemy.

Godzina 21, czas jechać „na kwaterę". Pracowaliśmy od 13. W Przedborzu PKS wynajmuje dla rewizorów pokój. Nic nadzwyczajnego: proste łóżka, stolik, miednica. Ale czysto. Gdzie indziej bywa gorzej. Możemy teraz spokojnie porozmawiać. Po takim dniu cisza tego pokoju sprzyja refleksjom.

— Nie wierzy pan, że nie bierzemy łapówek? — pan Leszczyński nawiązuje do sprawy. — **Ile mógłbym zarobić? Sto, dwieście złotych. A jak złapią? Koniec — wywalą. Gdzie wtedy pójdę? W warsztacie robić nie mogę, bo lekarz zabronił. A mój kolega? Panie, prawie 30 lat pracy w PKS. Jak wywalą, co będzie robił? A w ogóle to trzeba mieć swoją ambicję.**

Czy nie zdarza się, że robią kanty? Bywa... W jednym z zarządów była taka dwójka rewizorów. Jeden po zakończeniu kursu pił z kierowcą na krańcówce. Drugi — co był z tamtym w zmowie — wchodził kilka minut potem i mówił, że kierowca pijany. Żeby nie pisać raportu brał od gościa forsę i dzielił ją z tamtym, co do picia namawiał. Długo to nie trwało. Była niezła afera.

— Że nas nikt nie lubi? Nic nowego. Kto lubi tych, co sprawdzają! Jak autobus jest brudny, albo się spóźni — do kogo pasażer pójdzie? Przecież nie do dyrektora. Na nas się wyładuje.

— Każdy coś robi — mówi Chinczewski. **— My właśnie to, choć nikt się tu nie pcha na siłę. Najczęściej przenoszą nas z innych oddziałów. Część kontrolerów to byli konduktorzy. Jest trochę z milicji.**

Pyta pan o satysfakcję. No tak, jak się wejdzie do autobusu, to jest coś jakby... poczucie władzy. Zresztą to trudno określić...

Następnego dnia o 6.30 znów wyruszamy w drogę. Sytuacje się powtarzają.

— Taki ten nasz zawód — Leszczyński próbuje rzecz podsumować. **— Kontrolować przecież ktoś musi. To nie jest przyjemne — fakt, ale nam za to płacą. Powiem panu szczerze: naganiamy dla PKS duże pieniądze.**

To „naganiamy" zabrzmiało całkiem zwyczajnie. Widać, można się przyzwyczaić nawet do rzeczy zupełnie nienormalnych. Czy rzeczywiście pieniądze, które przecież PKS-owi najzwyczajniej w świecie po prostu się należą, trzeba aż „naganiać"? Czy postępować uczciwie potrafimy jedynie pod presją kontroli? Można by przecież chyba inaczej. Nie trzeba by wówczas kontrolerów, a i rewizor nie musiałby się zastanawiać, czy aby na pewno jest... Polakiem.

KRZYSZTOF SPYCHALSKI

Ciekawostki ze świata

Tresura delfinów w cyrku w miejscowości Tampa na Florydzie.
CAF — Keystone

„Stonoga" w wykonaniu aktorów pantomimy w Sztokholmie.
CAF — BILD

JULIUSZ GRODZIŃSKI

BIAŁA KARAWANA

Bogdan nie słyszał już odpowiedzi. Wyszedł na podwórko. Niebo było wygwieżdżone, ale nie było księżyca. Namiot i przyczepa były rzęsiście oświetlone. Pomost tonął w mroku. Z daleka słabo rysowała się biała plama motorówki. Zdecydował się pójść na pomost. Założył przynętę i zarzucił wędkę. Nie patrzył nawet na spławik. Zaczął analizować sytuację.

Jowita nie ma pewności, czy hasło jej zostało przekazane, ale gdy się rozstawali wydało im się to zupełnie proste. Oboje nigdy nie widzieli pożaru lasu, więc nie zdawali sobie sprawy z rozmiaru katastrofy. Jowita może liczyć na to, że wywiązał się ze swojej misji. Gra nadal rolę lekkiej, niezbyt inteligentnej dziewczyny. Teraz właśnie potrzebna jest jej pomoc. Dopięła swego. Czterej gangsterzy i towar nad brzegiem jeziora. Lada chwila powinna zjawić się milicja... Kto mógł przewidzieć, że szczeniak będzie się popisywał i nie opanuje motoru. Jowita liczy na niego. Zostawić wędkę i pieszo iść do Tucholi? Kolano jest porządnie spuchnięte, ale nie ma innego wyjścia. Na przyjazd Jurka nie ma co liczyć.

Jest jednak jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Wcale nie wygląda na to, żeby to towarzystwo wybierało się spać. Zupełnie możliwe, że Marvin zapakuje łódkę na wózek i pojedzie jeszcze dziś wieczorem. Na to już nie ma rady. Zresztą przecież nie przefrunie nad granicą. Biała, okazała łódka zdradzi go, nawet jeśli kilkakrotnie zmieni samochody i paszporty...

Usłyszał szelest. Ktoś, starając się robić jak najmniej hałasu, zbliżał się do pomostu. Była to Jowita. Kucnęła przy nim. Palec położyła na ustach, rozmawiali szeptem.

— Wiedziałam, że będziesz szukał kontaktu ze mną. Byłam prawie pewna, że przyjdziesz na pomost, chociaż nie zdążyliśmy się umówić.

— Siedzę tu i denerwuję się. Nie udało mi się powiadomić milicji i przekazać twojego hasła. Wysypaliśmy się na motorze — mam rozbite kolano.

— To fatalne. Czekaj, niech zbiorę myśli. Mamy mało czasu, zaraz muszę wracać, żeby nie wzbudzić podejrzeń. Jest w tej chwili dziesięć minut po dziesiątej. Marvin wyliczył sobie program minutowy. Za dwadzieścia minut zacznie ładować łódź na przyczepę. Planuje wyjechać za piętnaście dziesiąta. Zna dobrze trasę. Leśną drogą wyskoczy na szosę tu za Czerskiem. Przewiduje, że do Gdańska dojedzie w ciągu półtorej godziny. Zostawił sobie trzy kwadranse rezerwy na nieprzewidziane trudności. Prom do Sztokholmu, na który mają

wykupione bilety, odpływa o północy. Pozostaje nam na działanie tylko trzy godziny, bez dziesięciu, powiedzmy piętnastu minut. Żebyś nie miał złudzeń — samochód Jacqueline został skutecznie unieruchomiony. Jak prędko możesz pieszo dotrzeć do Tucholi?

— Ścieżkami, szedłem tylko raz, w dzień. Nocą mógłbym zabłądzić. Normalną drogą jest 22 kilometry. Przeważnie lasami. Po drodze tylko kilka chałup, ale może udałoby mi się pożyczyć gdzieś motocykl.

— Nie ma co liczyć na szczęście. Musimy mieć absolutną pewność, że Marvin nam się nie wymknie. 22 kilometry, to trzy godziny marszu. Nie jesteś lekkoatletą, masz rozbite kolano. Może nie będziesz miał dość siły. Jeżeli noga nie odmówi ci posłuszeństwa i jeśli będziesz bardzo się spieszył, to skrócisz ten czas o pół godziny, trzy kwadranse... W najlepszym wypadku pozostanie pół godziny na działanie. Jest noc, nim zostanie rozszyfrowany mój kryptonim potrwa nieco. Będziesz musiał bardzo długo tłumaczyć o co chodzi, mogą być kłopoty z łącznością. Trzeba będzie wprowadzić milicję w Tucholi w całą sprawę. Potem oni będą musieli to samo powtórzyć Komendzie Wojewódzkiej. Marvin będzie miał dużą szansę.

— Ostatecznie może zatrzymać go policja szwedzka.

— Zależy mi na tym, żeby zostali ujęci w Polsce! W związku z tym gotowa jestem na pewne ryzyko. Marvin nigdzie nie wyjedzie jeżeli... Masz piętnaście minut na to, żeby odholować motorówkę w trzciny, zatopić i wrócić do leśniczówki. Sam zamieszałeś się w tę sprawę...

— ...i nie wywiązałem się już z jednego zadania?! Wracaj do namiotu. Zajmę się motorówką.

— Pamiętaj, że to niebezpieczna gra.

Bogdan nie odpowiedział. Gdy Jowita schodziła z pomostu, kilkoma szybkimi ruchami zwolnił cumy białej łodzi. Dziób jej skierował na środek jeziora. Zwolnił łańcuch łodzi rybackiej, rzucił do niej swoją wędkę i zajął miejsce na ławeczce. Wykonał kilka ruchów wiosłami i dogonił motorówkę, która odepchnięta od pomostu dryfowała po spokojnej fali jeziora. Cumę dziobową motorówki przywiązał do rufy łódki i łagodnymi, długimi pociągnięciami wioseł ruszył wzdłuż trzcin. Przez chwilę jeszcze widział pusty pomost, potem zasłoniły go trzciny, które w tym miejscu wąskim klinem wkraczały w jezioro. Spojrzał na zegarek. Było piętnaście minut po dziewiątej. Pomyślał o tym, że musi sobie zostawić rezerwę czasu i zrezygnował z odprowadzenia łódki na wyspę. W kierunku, który obrał, mniej więcej trzysta metrów od pomostu była mała zatoczka porośnięta nenufarami. Na środku zatoczki, płycina i gęsta kępa sitowia. Dotarł tam po czterech minutach.

SOBOTA, 26 KWIETNIA
PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — hodowla zwierząt. 6.30 TTR, RTSS — uprawa roślin. 7.00 TTR, RTSS — język polski. 7.30 TTR, RTSS — język polski. 7.30 TTR, RTSS — fizyka. 11.05 Program dla najmłodszych (kol.). 12.00 Fizyka, kl. 6. 13.15 Radzimy rolnikom. (kol). 13.25 Obiektyw. 13.45 Dziennik (kol.). 14.00 Magazyn lotniczy (kol.). 14.30 Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita: (kol.). 15.00 Studio 2: 15.10 Wielobój gwiazd — FSM. 16.25 POLSKA — JUGOSŁAWIA — mecz piłki nożnej. 18.15 Wielobój gwiazd. 18.25 Ostatnia kuźnia kos w Rzeczypospolitej — film dok. 18.35 „Test" — film dok. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Krótkie, chłodne lato" — film przyrodniczy z serii „Świat, który nie może zaginąć". 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 „Pogoda dla bogaczy" — cz. 2 — odc. 4, film fab. Tv USA. 21.05 Fotografia familijna załogi FSM. 21.15 Konferencja prasowa z dyrektorem naczelnym FSM. 21.45 Potyczki rodzinne. 22.35 Dziennik. 22.45 Jeszcze raz o FSM. 23.00 „Kto się boi własnego ciała" — 1 odcinek cyklu „Taki już jestem". 23.35 „Małżeństwo Klaudyny" — odc. 3 film fab. Tv Franc.

PROGRAM II

13.50 Klub Jazzowy Studia Gama (powt.). 14.20 Dzień Szczecina — blok programowy OTv Szczecin. 14.30 „Bogusław i Anna" — fel. film. 14.45 „Kwiat magnolii" — turniej tańca towarzyskiego. 15.40 „Rozśpiewany port" — program rozrywkowy. 16.10 Alejami, placami, parkami — pr. muz. 16.30 „Ballada o mojej ziemi". 16.50 „Jak drzewa korzenie" — program filmowy. 17.10 „Śpiewa „Złoty Kłos". 17.25 „Miasto w czerni" — odc. 2 pt. „Wyrok" — węgierski film fab. (kol.). 18.15 „Wielka miłość Balzaka" — odc. 5 pt. „Spotkanie w Sankt-Petersburgu" — film fab. TP. 19.10 Wiaddomości (Ł.). 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 „I doszedłeś mój żołnierzu". 20.40 Szczecin — „Pierwsze dni" — film dok. 21.25 Nad Odrą — program filmowy. 21.45 „Barwy miasta" — cz. I rep. 22.20 Kwiaty polskie z „Dany". 22.30 „Skarbiec kamieński" — film dok. 23.05 „Barwy miasta" — cz. II. 23.35 Szczecin muzyczny.

NIEDZIELA, 27 KWIETNIA
PROGRAM I

6.15 TTR, RTSS — język polski i fizyka. 7.20 TTR, RTSS — nasze spotkania. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.). 8.10 Emerytury dla rolników (kol.). 8.20 „Telewizjada". 9.00 Teleranek. 10.20 Antena (kol.). 10.45 „Album polski" cz. 1 pt. „Maria" — polski film fab. (kol.). 11.50 Dziennik (kol.). 12.05 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.35 Tylko w niedzielę. 12.45 30 pięter w 3,5 minuty — program z okazji 25-lecia Pałacu Kultury i Nauki (1). 13.00 Pamiętnik zza kulis sceny: Elżbieta Barszczewska. 13.40 Solo — rep. o H. Jaskule, który odbywa samotną żeglugę dookoła świata. 13.55 30 pięter w 3,5 minuty (2). 14.10 Dla dzieci: „Kieszonkowe przygody". 14.45 Lekarze lat wojny. 15.00 30 pięter w 3,5 minuty (3). 15.15 Losowanie Dużego Lotka. 15.35 Paleta — teleturniej. 16.00 W świecie Gogola i Czechowa. 16.35 Szansa. 17.20 „Rubens, malarz i dyplomata" — 2 odc. filmu Tv Holenderskiej. 18.20 Historia scenografii. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 „Kariera Nikodema Dyzmy" — 4 odc. filmu fab. TvP. 21.10 Sportowa niedziela. 21.25 Pytania i odpowiedzi. 21.50 Picasso w Krakowie.

PROGRAM II

9.00 Teatr Telewizji — Walerij Brumel, Jurij Szpitalnyj — „Doktor Nazarow" (powt.). 10.30 „Białostocka skarbnica oręża" — program wojskowy (kol.). 11.00 „Auto-moto-sport. 11.50 „Cicha woda" — radziecki film fab. 13.00 Tylko w niedzielę: 13.05 Mój koncert: B. Ładysz o swoich fascynacjach muzycznych. 13.45 Wspomnienie o prof. Zofii Lissie. 14.00 Żubr 2000. 14.20 Dalej niż jutro. 14.45 Sportowa niedziela. 15.20 Oblicza jazzu — 1 odc. programu o historii polskiego jazzu. 15.50 W starym kinie — „Synowie pustyni" — film z udziałem Flipa i Flapa. 16.50 Studenci contra studenci — konfrontacje szkół teatralnych. 17.10 Dawne gwiazdy sportu. 17.30 Sportowa niedziela. 18.00 Stereo i w kolorze — recital pianistyczny Michała Pietniewa. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 Pan Tadeusz za oceanem. 20.25 Krzysztof Sadowski i jego piosenki. 20.55 Poeci recytują swoje wiersze. 21.10 Stop, klatka. 21.45 „Mężczyźni" — franc.-wł. film fab.

PONIEDZIAŁEK, 28 KWIETNIA
PROGRAM I

15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec (kol.). 16.55 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kol.). 17.30 „Ucieczka z krainy złota" — odc. 6 film fab. Tv Czech. (kol.). 18.30 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 „Echa stadionów". 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 Z cyklu: Laurence Olivier przedstawia najlepsza sztukę roku: Teatr Telewizji na Świecie James Bridie — „Laurowa Daphne" (kol). 21.35 Horyzont — „Olimpijskie wiraże" 22.05 Dziennik (kol.). 22.20 „Pamiętam o dzieciach z Ravensbrueck". 22.35 „Proscenium" — magazyn teatralny (kol.).

PROGRAM II

14.55 „Panorama folkloru" (powt.). 15.30 „Nowoczesność w domu i zagrodzie" (kol.). 16.00 Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.). 16.30 Jęz. niemiecki. 17.00 Studio Bis: 17.05 Sąsiedzi — rep. 17.20 Z wizytą w Studio. 17.25 Śpiewa Renata Danel 17.45 Z wizytą w Studio. 17.50 Gra „Kapela Czerniakowska". 18.10 Poradnik dobrych obyczajów. 18.40 „Człowiek człowiekowi..." — rep. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.15 Z wizytą w Studio. 20.35 Zezem — film „Nadkwasota". 20.50 „Za ścianą" — polski film fab. 21.50 Kontrapunkt. 22.00 Awers — film dok. 22.10 24 godziny 22.20 Potyczki rodzinne. 22.40 Staropolskie zabawy rodzinne. 22.45 Opowieści niesamowite. 23.20 Kołysanka na dobranoc.

WTOREK, 29 KWIETNIA
PROGRAM I

15.25 Telewizyjny Klub Seniora. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kol.). 16.55 „Kineskop" — program publicystyczno-filmowy o krajach socjalistycznych (kol.). 17.25 „Sonda" (kol.). 17.50 Studio Telewizji Młodych. 18.10 „Ausrotten — wytępić" — film dok. TP. (kol.). 18.40 Radzimy rolnikom (kol.). 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 Sosnowiec dawniej i dziś. 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 Twój współczesny — „Pierwsze wezwanie" — radz. film fab. 21.50 „Świadkowie" — program publ. (kol.). 22.10 Camerata (kol.). 22.35 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

14.40 Program wojskowy (powt.). 15.10 „Zwierzyniec" (powt.). (kol.). 15.40 Jęz. angielski. 16.10 Jęz. niemiecki. 16.30 „Sekrety kina" (kol.). 17.05 „Poradnik motoryzacyjny" (kol.). 17.30 „Kulisy telewizji" (kol.). 18.00 Dla młodzieży — „Poradnia Zaufanie". 18.30 Statki „Made in Poland" — program morski. 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Wtorek melomana" (kol). 21.10 24 godziny (kol.). 21.20 Wieczór filmowy — „Przed i po debiucie".

ŚRODA, 30 KWIETNIA

PROGRAM I

15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Skakanka" (kol.). 16.55 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.). 17.05 „Dom i my" (kol.). 17.15 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kol.). 17.35 „Skarbiec" (kol.). 18.10 „Bierłożka" — film dok. 18.30 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 „Szturm na Berlin" — program filmowy. 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Między wrześniem a majem" — „Dzień oczyszczenia" — polski film fab. (kol.). 21.55 „X Y Z" — cz. 1 (kol.). 22.25 „Konfrontacje" — Irlandia Północna — program publicystyki miedzynarodowej (kol.). 22.45 „X Y Z" — cz. 2 (kol.). 23.15 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

14.35 „Poradnik motoryzacyjny" (pow.). 15.00 „Sonda" (powt.). 15.30 Kulisy telewizji (powt.). 16.05 J. rosyjski. 16.35 J. angielski. 17.05 Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców. 17.30 Antykwariat — książki dziwne i ciekawe. 18.00 I liga piłki nożnej. 18.50 Urodziny miasta — 550 Ciechanowic. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Świat na małym ekranie" — „Gibraltar" — czechosłowacki film dok. oraz „Miasto nad morzem" — dok. film Tv Radzieckiej 20.40 „Przedmioty" — program publicystyki kulturalnej (kol.). 21.05 24 godziny (kol.). 21.15 „Wszystko już było" — „Aktorzy śpiewają" cz. 2. 21.50 „Pegaz młodych" — jubileusz dwudziestolecia działalności klubu „Pod Jaszczurami" w Krakowie (kol.). 22.20 „Bez recept" (kol.).

CZWARTEK, 1 MAJA

PROGRAM I

8.45 Dziennik. 9.00 Transmisja z uroczystości pierwszomajowych. 15.00 „Majowa estrada folkloru". 15.55 „Rzeczpospolita babska" — polski film fab. 17.45 W świecie dzikich zwierząt. 18.30 Teatr Tv: Jan Rybowicz — „Najpiękniejsze opowiadanie świata" — reż. Stefan Szlachtycz (Ł) (kol.). 19.00 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Koncert 1-majowy — międzynarodowy program estradowy. 21.05 KIF: „Małżeństwo po włosku" — wł.-franc. film fab. (kol.).

PROGRAM II

15.00 Blok naczelnej redakcji programów o krajach socjalistycznych. 15.05 „Tylko dla dzieci" — filmy animowane. 15.30 Karel Gott zaprasza, cz. 1. 15.45 „Tajemnice wokół nas". 16.30 „Wakacje na ziemi" — program rozr. Tv CSRS. 17.10 „Karel Gott zaprasza" cz. 2. 17.20 „Pokonać siebie". 17.55 „Karel Gott zaprasza" — cz. 3. 18.05 „W cztery strony świata". 19.10 „Czas i moda" — etiuda filmowa. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 „Marność nad marnościami" radz. film fab. 21.05 „Na estradach Interwizji".

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcyjne. Adres redakcji: kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 645-85. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Zastępca redaktora naczelnego 310-38. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 209-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 203-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. G-16